

Pod hasłami walki o pokój, o prawa kobiet o szczęśliwą przyszłość dzieci rozpoczął obrady Światowy Kongres Kobiet

KOPENHAGA PAP. W piątek przed południem w obrzmiej sali „Indretshuset“ w Kopenhadze rozpoczęły się obrady Światowego Kongresu Kobiet. Sala obrad udekorowana jest narodowymi sztandarami wszystkich krajów, których delegacje przybyły na Kongres. Na transparentach widnieją w 8 językach napisy: „Niech żyje Światowy Kongres Kobiet“, „Kobiety wszystkich krajów łączcie się w walce o obronę swych praw, o obronę swych dzieci, o pokój na świecie!“ W obradach Kongresu przewodni wany jest udział 900 delegatów z 85 krajów. Do piątku przybyły delegacje z 80 krajów. Delegacje kobiet Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, Wietnamu i Malajów nie mogły przybyć na Kongres, ponieważ władze duńskie odmówiły wydania im wizj wjazdowych. Na Kongresie obecnych jest ponadto przeszło tysiąc gości.

II Wojewódzki Zjazd Kolporterów Prasy

W dniu wczorajszym, w sali Woj. Orkiestry Symfonicznej w Kielcach obradował II Wojewódzki Zjazd Kolporterów Prasy z udziałem sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, zorganizowany przez Wojewódzki Oddział PPK „Ruch“.

Referat o kolportażu i czynelnictwie prasy na terenie Kielecczyny wygłosił tow. Sułkowski — dyrektor Wojewódzkiego Oddziału PPK „Ruch“.

Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, w której zabrano głos 19 towarzyszy.

Dyskusję podsumował tow. Chłpański — kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR.

Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszej gazety.

stolem przydzielonym zajmują m. in.: przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Cotton, sekretarz generalny Federacji Marie Claude Vaillant-Couturier, Eliza Branco (Brazylia), Nina Popowa (ZSRR), Monika Felton (Anglia), Li Teh-czuan (Chiny), Eugenia Pragierowa (Polska).

Kongres zatwierdził następujący porządek dzienny:

1) Zadania kobiet w walce o zdobycie i obronę praw kobiet jako matek, pracownic i obywatelek;

(Dokończenie na str. 2)

Na 23 dni przed terminem załoga kopalni „Gottwald“ wykonała plan półroczny

W dniu 7 bm. o wykonaniu na 23 dni przed terminem zadań planu półrocznego doniosła załoga produkująca już od szeregu miesięcy we współzawodnictwie międzyzakładowym kopalni „Gottwald“. To nowe zwycięstwo pozwoliło dzielnej załodze na przekroczenie o 16 tysięcy ton węgla jej zobowiązania długookresowego przypadającego na I półrocze br.

Sukces załogi kopalni „Gottwald“ jest wynikiem wziętej walki o realizację planów wydobywczych w okresie ubiegłych miesięcy, w których zadania planowe były stale przekraczane, średnio o 16 proc. Po styczniowym przemówieniu Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta uaktywniły się jeszcze bardziej grupy partyjne i związkowe. Górnicy kopalni „Gottwald“ wzmożyli walkę o tytuł najlepszego w zawodzie. Obecnie w podziemiach kopalni już 100 proc. załogi bierze udział we współzawodnictwie pracy, i nie ma ani jednego górnika zatrudnionego bezpośrednio przy wydobywaniu węgla, który by nie wykonywał w 100 proc. swych zadań dziennych.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 135 (1251) C D KIELCE, PONIEDZIAŁEK 8 CZERWCA 1953 R.

W wypadku, gdy brygadziści nie pracuje — otrzymuje tylko swoją stawkę i 20 proc. za nadzór. Brygady odbywają się w tych warunkach będą nieduże, a funkcje administracyjne będą dżetę. Funkcje obecnych brygadziści obejmą młodsi mistrzowie.

Stawki pracowników inżynieryjno-technicznych zostały podwyższone o 10 proc., przy czym stawki te również zostały bardziej podwyższone na bardziej odpowiedzialnych stanowiskach. I tak: kierownicy oddziałów produkcyjnych i pomocniczych według nowego taryfikatora będą mieć wynagrodzenie od 1050 do 1350 zł. Nadzorca z odlewni produkcyjnych i pomocniczych od 800—200 zł. Mistrz od 700 do 900 zł. Technik normowania wydzielni produkcyjnych i pomocniczych 700 do 1050 zł.

Premia pracowników technicznych za przekroczenie planu — zostaje podwyższona. Przy 100 proc. wykonaniu planu premia wynosi 50—60 proc., przy przekroczeniu planu o aż do procentu wzrasta premia do 5,5 proc. do 6 proc.

Wysokość premii w podanych granicach zależy od stanowiska. Zostają skasowane akordy konstruktorów i kalkulatorów, których stawki są podwyższone.

Dodatek funkcyjny zostaje skasowany, gdyż zostaje włączony do nowej podwyższonej stawki.

Reforma ta, usuwając pewną niesłusność, niewłaściwość w obszarze pracy poszczególnych wydziałów i stanowisk — normuje sprawiedliwie pracę, ure-

cy i osiągnąć gospodarczym — spółdzielni produkcyjnych. Mamy wiele nowoorganizowanych gospodarstw zespolowych, które jesienią br. przystąpią do wspólnych siewów. Mimo to nie brak jeszcze białych plam na mapie naszego województwa... Są powiaty, w których liczba spółdzielni produkcyjnych wynosi przeszło 20 jak np. sandomierski, buski i opatowski. Ale mamy i takie powiaty, gdzie liczba spółdzielni jest bardzo znikomą. Tu trzeba wymienić powiat konecki, konecki i włoszczowski. Aktywiści z tych powiatów zwykli określać swój teren jako „ciężki“.

CZY NAPRAWDĘ „CIĘŻKI“ TEREN

Zasadniczą przyczyną słabych wyników w pracy nad rebudową ustroju rolnego na wsi jest niedostateczna często praca polityczna gminnych komitetów PZPR i gminnych rad narodowych.

Rozpatrzmy jak ta sytuacja wygląda w powiecie włoszczowskim. W powiecie tym w chwili obecnej mamy 9 spółdzielni produkcyjnych z których 5 gospodaruje już wspólnie. Niektóre z nich jak np. Nieznanowice i Konecno mają już duże osiągnięcia gospodarcze i organizacyjne. Czy osiągnięcia te oddziałują na nowoorganizowane spółdzielnie produkcyjne i gromady gospodarujące indywidualnie? Niewątpliwie tak, ale jeszcze w sposób niedostateczny, gdyż osiągnięcia tych spółdzielni nie są należycie popularyzowane i nie są one w pełni wykorzystywane.

2. Dzieje się tak m. in. dlatego, że nie prowadzi się szkolenia ideologicznego radnych i sołtysów. Wprawdzie w Prezydium GRN, na każdej odprawie sołtysów mówi się wiele o przebudowie ustroju rolnego na wsi, ale chodzi również o to, aby radni i sołtysi na własne oczy mogli zobaczyć osiągnięcia jednej ze spółdzielni, choćby nawet w Nieznanowicach. A więc wycieczka. Gdy wspomniemy o wycieczce w Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Moskorzowie, na twarzy sekretarza obserwujemy jakiś dziwny grymas. Chciałby zapewne spytać: Po co? W gminie Moskorzów wycieczka była już kilkakrotnie planowana, ale nigdy nie doszła do skutku, gdyż Komitet Powiatowy PZPR i PRN w Włoszczowie nie zapewniły chętnym środków transportu.

A WIĘC JEDNAK ZŁA PRACA POLITYCZNA

Jakie są skutki słabej pracy politycznej? Liczba członków komitetu założycielskiego w Chlewicach zamiast powiększać się, maleje. W chwili, kiedy komitet założycielski został zorganizowany liczył on 13 członków, a dziś po półtora roku liczy ich zaledwie 7. Fakt ten świadczy dobitnie o słabej pracy politycznej Komitetu Gminnego i GRN w Moskorzowie, która z tym komitetem założycielskim w ogóle nie współpracuje.

Zakończenie Ogólnopolskiego Zjazdu członków Polskiego Towarzystwa Historycznego

W Stalinozdrodzie odbył się Ogólnopolski Zjazd Członków Polskiego Towarzystwa Historycznego poświęcony analizie naukowej początków przemysłu i klasy robotniczej w Polsce.

W toku obrad, którym przewodniczył członek Prezydium PAN—prof. dr Tadeusz Manteuffel pierwszy referat poświęcony opartym na nauce marksizmu — leninizmu zagadnieniom metodologii badań nad początkami przemysłu i klasy robotniczej w Polsce XVIII i XIX wieku, wygłosiła prof. dr Natalia Gąsiorowska. Prelegentka stwierdziła, że jedynie zastosowanie metodologii marksistows-

kiej w badaniach naukowych pozwoli nadać naszej historii... który otrzymują premie programowy charakter prawdziwie naukowej.

Następne referaty i dyskusja poświęcone były wynikiem dotychczasowych badań naukowych nad okresem powstania przemysłu i klasy robotniczej w Łodzi, na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Staropolskim (Kielecczyna) i Warszawie.

Nowe normy w budownictwie podstawą stałego wzrostu wydajności

Robotnicy budowlani naszego województwa z pełnym zrozumieniem przyjmują orzeczenia komisji taryfikacyjnych w swoich zakładach.

Nowe normy oraz sprawiedliwy taryfikator usuną rażące dysproporcje w pracy przy akordowej i dniówkowej. Nowa taryfikacja stanowi mocną podstawę do dalszego wzrostu wydajności, wzrostu dochodów każdego robotnika, a zatem poprawy bytu całej klasy robotniczej. Reforma norm i plac poprawia wydatnie zarobki kwalifikowanych cieśli, murarzy, parkieciarzy, ślusarzy budowlanych i malarzy.

Nowe normy, na których obecnie pracujemy — powiedział tow. Franciszek Kwiatkowski, cieśla KPZB, zatrudniony przy budowie chłodni w Kielcach — są słuszne i konieczne. Były wypadki, że do pracy w budownictwie przychodzili ludzie bez specjalnych kwalifikacji i przyjmowano ich z zaszeregowaniem do wysokich grup. Ja sam, będąc brygadziście przyjąłem w roku ubiegłym Stanisława Pawlika oraz Józefa Wysockiego i nie przyglądając się z majstrem ich robocie — zaszeregowaliśmy obydwóch do IV grupy. Później okazało się, że za ich robotę — po sprawiedliwym — należała im się tylko III grupa. Również samokrytycznie przyznaję, że ja sam — mimo braku odpowiednich kwalifikacji byłem zaszeregowany do VII grupy. Obecnie zaszeregowano mnie do grupy VI, co uważam za sprawiedliwą ocenę moich kwalifikacji. Ambicją moją jest obecnie dolożyć starań w pracy, aby sięgnąć po premię z „zachęty akordowej“. Uważam również, że słusznie według nowego katalogu norm i cen jednostkowych — podwyższono płace przy wykonywaniu szalunków wykopów wąskoprzestrzennych, przy stemplowaniu zagrożonych stropów, wykonywaniu skrzynek konstrukcyjnych i rusztowań „kobyłkowych“.

niez samokrytycznie przyznaję, że ja sam — mimo braku odpowiednich kwalifikacji byłem zaszeregowany do VII grupy. Obecnie zaszeregowano mnie do grupy VI, co uważam za sprawiedliwą ocenę moich kwalifikacji. Ambicją moją jest obecnie dolożyć starań w pracy, aby sięgnąć po premię z „zachęty akordowej“. Uważam również, że słusznie według nowego katalogu norm i cen jednostkowych — podwyższono płace przy wykonywaniu szalunków wykopów wąskoprzestrzennych, przy stemplowaniu zagrożonych stropów, wykonywaniu skrzynek konstrukcyjnych i rusztowań „kobyłkowych“.



Przygotowania do konferencji partyjno-technicznej w zakładach im. Stalina w Poznaniu mobilizują załogę do walki o obniżkę kosztów własnych

Jednym z głównych zagadnień, na które w toku przygotowań do konferencji partyjno-technicznej w zakładach im. Stalina w Poznaniu organizacja partyjna zwróciła uwagę całej załogi, jest sprawa obniżenia kosztów własnych produkcji. Robotnicy, brygadziści, majstrowie, inżynierowie i pracownicy administracyjni zakładów wystąpili z inicjatywą wprowadzenia na swoich odcinkach pracy różnych usprawnień, które przyniosły już i przyniosą nadal poważne zmniejszenie zużycia materiałów, zmniejszenie pracochłonności wielu robót itp. Dzięki temu w ciągu trzech miesięcy przygotowani do konferencji koszty własne produkcji w zakładach już znacznie się obniżyły.

NARZĘDZIOWCY STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ PRACUJĄ NOŻEM KOLESOWA

Na zdjęciu: „Pracuję nożem Kolesowa“, taka tabliczka widnieje przy tokarni Jerzego Jakubowskiego, który podniósł wykonanie normy o 50 proc.

CAF — fot. Podolski

Załoga R Z D podjęła zobowiązanie przekroczenia planu czerwcowego

Mimo wielu trudności w dostawach surowca i małej przepływalności suszarni fryz, załoga śląskich Zakładów Drzewnych wykonała miesięczny plan produkcyjny ilościowo w 107,1 proc. a wartościowo w 109,8 proc. W znacznym stopniu przyczyniła się do tego osiągnięcia realizacja zobowiązań 1-majowych.

Najlepsze osiągnięcia uzyskał dział formiemi wykonujący plan ilościowy w 118 proc. a wartościowy w 117,4 proc. Załoga fryzarni przekroczyła plan o 5,5 proc., Hala Traków wykonała plan w 102,2 proc., a posadzkarstwa w 100 proc.

W walce o rytmiczne wykonywanie planów dziennych oraz o wzrost wydajności wyróżnili się: w dziale oklein tow. tow. Jan Wiśniewski i Stanisław Kwiatkowski, którzy dobrze konserwują maszyny pracodawcy w ciągu miesiąca bez przestoju. Na wyróżnienie zasłużyli również

pracownicy innych działów jak Kaca, Opalka, Aksumit, Bukowski czy Derleta z fryzarni lub Sawicki, Wańsik, Stepien czy Karpiński z posadzkarstwa. Dobrze wywiązała się ze swych obowiązków również pracownica działu mechanicznego, którzy dbali o dobrą konserwację maszyn i natychmiast usuwali najdrobniejsze usterki.

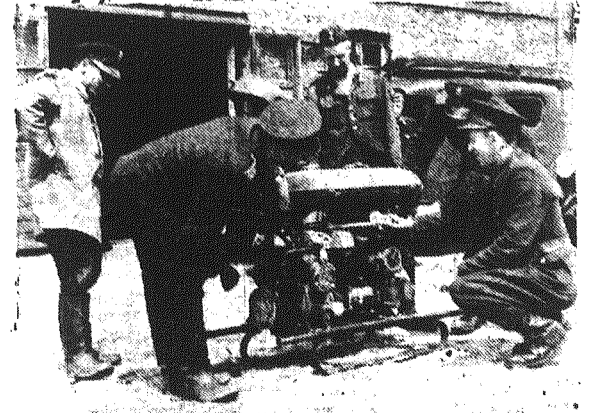
W oparciu o doświadczenia zdobyte w walce o plan mies. mają pracownicy R Z D postanowili również i plan czerwca br. wykonać przed terminem i z nadwyżką. I tak załoga formiemi zobowiązała się plan bm. wykonać z 5 procentową nadwyżką. Pracownicy fryzarni postanowili przekroczyć plan o 4 proc. a załoga posadzkarstwa o 2 proc. Pracownicy Hali Traków zobowiązali się do terminowego wykonania planu i oddawania produkcji wysokiej jakości, pracując pod hasłem Wiktora Saja „Ja nie wypuszczę braku“.

Przyjęcie w ambasadzie brytyjskiej w Warszawie

5 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii w Polsce sir Francis Michie Shepherd wydał w ambasadzie przyjęcie z okazji koronacji królowej Elżbiety II.

Na przyjęciu obecni byli: przewodniczący Rady Państwa — Marszałek Sejmu Jan Dembowski i Wacław Barcikowski, wiceprezisi Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i Tadeusz Gede, minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, członkowie Rady Państwa, Rządu, generalicja, przedstawiciele władz państwowych, nauki, kultury i sztuki oraz członkowie korpusu dyplomatycznego

TYDZIEŃ STRAZY POŻARNEJ



Szkolenie strażaków

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Po słabej i mało interesującej grze reprezentacja piłkarska Kielecczyny przegrywa z Krakowem 2:6 (2:4)

Na rozmokłym boisku Gwardii w Kielcach rozegrane zostało wczoraj spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją naszego województwa, a m. Krakowem. Mecz, który rozpoczął się z goźdinnym opóźnieniem wygrała kombinowana reprezentacja gości 6:2 (4:2). Bramki zdobyli: Wilczkowski, Machowski i Gołąb po 2. Dla Kielc — Kozak i Pietrzak po 1.

Składy drużyn:
KIELCE: Skrobot, Zajac, Piwowski, Siudak II, Krazek, Nowak, Sadza, Jung, Kozak, Pietrzak, Niebyski.
KRAKÓW: Kołodziej, Wątorski, Talik, Glimas, Słizowski, Jędrus, Machowski, Radoń, Dudon, Gołąb, Wilczkiewicz.

PRZEBIEG SPOTKANIA.

Grę rozpoczynają gospodarze, którzy z miejsca narzucają szybkie tempo. Dobre zagrania ataku, którego trzon stanowią piłkarze Stali Skarżysko z Kozakiem na czele, coraz bardziej niepokoją bramkarza krakowian. W 15 min. Sadza wysunięty do przodu podaje piłkę do Kozaka, a ten następnie strzela pewnie w lewy róg. Przez ten czas goście nie dochodzą do głosu, ale wystarczająco jeden zaskakują strzał oddany przez Machowskiego (Kraków), w 10 min. meczu brzmiał 1:1. W 10 minut później udany kontratak miejscowych zakończył się bramką zdobytą przez Pietrzaka. Niestety, odtąd aż do ostatniego gwizdka sędziego inicjatywę przejmują goście, którzy likwidują niezaradne kombinacje naszej reprezentacji.

Szybsi piłkarze Krakowa zaczęli grać coraz dokładniej dolnymi passami, co w widoczny sposób nie odpowiadało defensywie gospodarzy. Ponadto okazuje się, że boczni obrońcy nie potrafili powstrzymać krakowskich skrzydłowych. W kilka chwil później błęd obrońców i niezreżna interwencja Skroboty, umożliwiły Wilczkiewiczowi zdobycie wyrównującej bramki. Stan ten nie utrzymuje się długo. Piwowski (Kielce) nieprzepraszanie zaatakował na polu karnym zawodnika gości. Poddyktowany rzut karny Gołąb zamienia na trzeci punkt.

Atak gospodarzy zajmuje się ciągle nieproduktywną grą w szerz, co przy pełnym braku zdolności strzeleckich całkowicie przekreśla skuteczność akcji. Na 5 min. przed przerwą krakowianie ze strzału Gołąba podwyższają wynik na 4:2. Po zmianie pół zawodnicy Krakowa dzięki lepszemu wyszkoleniu technicznemu nadal panują na ośligłym boisku. Na siłki piłkarze wyraźnie opadli z sił. W krótkich odstępach czasu goście uzyskują dwie dalsze bramki. Autorami ich są Machowski i Wilczkiewicz. Słaba gra obrony i niezarad-

ność ataku przyczyniła się do tak wysokiej porażki miejscowych. W drużynie Kielc na poziomie zagrał jedynie Kozak i Jung. U krakowian najlepiej podobali się Glimas, Słizowski i Wilczkiewicz.

J. Koz.

III liga piłkarska na półmetku

WARSZAWA. W większości lig wojewódzkich zakończono już pierwszą rundę spotkań. W lidze stalinogrodzkiej przedmiotem tabeli jest w dalszym ciągu Górnik (Zabrze), a jego najgroźniejszymi konkurentami są Górnik (Radzionków) i Stal (Czechowice).

W lidze krakowskiej mistrzem rundy wiosennej został Włóknarz (Andrychów), który wyprzedza Spójnię (Kraków) i Włóknarza (Chelmek). W lidze warszawskiej na czoło tabeli wysunęła się Gwardia (Białystok) po zwycięstwie nad Kolejarem (Pruszków), który zajmuje drugą pozycję przed Unią (Chodaków).

W lidze gdańskiej czołówkę stanowią Stal (Gdańsk) przed zespołami ZS Kolejarcz z Bydgoszczy, Turunia i Gdańska.

Gwardia (Szczecin) i Gwardia (Kalisz) prowadzą zdecydowanie w lidze poznańskiej. Ostatni mecz między tymi zespołami przyniósł zwycięstwo drużynie kaliskiej 2:1, która ma obecnie jedynie gorszy stosunek bramek od przodownika tabeli.

W lidze wrocławskiej prowadzi Ogniwo (Wrocław) przed Unią (Kędzierzyn) lepszym stosunkiem bramek. Trzecią pozycję zajmuje wrocławski OWKS. Stal (Rzeszów), Włóknarz (Krosno) i KS Rzeszów stanowią czołówkę w lidze rzeszowskiej.

W lidze łódzkiej na czele tabeli znajdują się częstochowski Ogniwo przed Włóknarzem (Pabianice).

Mistrzostwa Europy w koszykówce

W spotkaniach grupy finałowej Europy w koszykówce mężczyzn o mistrzostwo wyniki były następujące: Jugosławia — Włochy 48:45, Izrael — Francja 45:62, CSR — Węgry 44:39, ZSRR — Egipt 66:27.

W poprzedniej rundzie Egipt oddał Izraelowi punkty walkowerem. Po piątym dniu finałowych rozgrywek w dalszym ciągu prowadzi reprezentacja ZSRR — 5 zwycięstw przed Izraelem — 4 zwyc. i 1 porażka. Węgrami i Francją — po 3 zwyc. i 2 porażki.

W spotkaniach o miejsca 9—

17 zakończono rozgrywki w dwóch grupach. W grupie I Szwajcaria pokonała Danię 62:45, a Bułgaria zwyciężyła Niemcy 82:50. Kolejność miejsc w grupie I jest następująca: 1) Bułgaria, 2) Szwajcaria, 3) Niemcy, 4) Dania.

W grupie II Rumunia wygrała ze Szwecją 74:43, a Finlandia zwyciężyła Liban 53:43.

Kolejność miejsc w grupie II: 1) Belgia, 2) Finlandia, 3) Rumunia, 4) Liban, 5) Szwecja. W rozgrywkach o miejsca 9—12 spotkają się po dwie pierwsze drużyny z obu grup, t. j. Bułgaria, Szwajcaria, Belgia i Finlandia. Bułgaria grać będzie z Finlandią, a Belgia ze Szwajcarią. Zwycięzcy tych spotkań walczą o miejsca 9—10, pokonani o 11—12.

Tym samym systemem rozegrają mecze o miejsca 13—16 reprezentacje Niemiec, Rumunii i Libanu. W pierwszych spotkaniach grać będą Niemcy z Danią i Rumunia z Libanem. Szwecja, która zajęła w II grupie piąte miejsce nie zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek i zajęła ostatecznie 17 miejsce w mistrzostwach.

Sportowe obozy naukowo-badawcze w Jeleniej Górze

WARSZAWA. Zrzeszenie Sportowe Gwardia organizuje dla młodzieży niezrzeszonej, każdy na 200 osób.

Obozy będą mieć charakter naukowo-badawczy i stanowią będą pierwszą poważną próbę łączenia teorii naukowych z praktyką w szkoleniu lekkoatletycznym i pływackim. Celem obozów jest również przysporze-

nie wartościowego narybku wodniczego wspomnianym dyscyplinom sportu.

Przy kwalifikowaniu kandydatów brane będą pod uwagę m. in. wyniki uzyskane w międzyszkolnej spartakiadzie.

W przygotowaniach strony organizacyjnej i naukowo-badawczej obozów bierze udział Prezydium Rady Trenerów Sekcji Lekkoatletycznej GKKF.

Praca kulturalno-oświatowa na przykładzie jednego zakładu pracy

Na przykładzie jednego zakładu, który w naszej gospodarce narodowej odgrywa poważną rolę, chciałbym pokazać niektóre błędy związków zawodowych i ZMP, popełnione w masowej pracy polityczno-wychowawczej.

bić dobre zamiary niektórych osób. Przewodniczący koła ZMP, tow. Drabik, również słabo interesuje się pracą kulturalno-oświatową i życiem młodzieży.

Tym zasadniczym błędem jest niewykorzystanie wszystkich środków wychowawczych i artystycznych w socjalistycznym wychowaniu człowieka. Tym zasadniczym błędem w szczególności jest niedoceniecie pracy kulturalno-oświatowej.

Etatowy kierownik świetlicy, to czł. wiek nie prawie nie robiący, a jeśli pracuje, to od przypadku do przypadku, nie potrafi opanować sytuacji. Towarzysze z RZO nie zdawali sobie doład sprawy, że jest u nich bałagan. Ostatnio zginęło radio oddane do reperacji. Stwierdza się zaginięcie i nie się nie czyni, aby winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Najwyższy czas, aby na tym przykładzie wielu działaczy związków zawodowych, ZMP, i rad narodowych zrozumiało, że praca kulturalno-oświatowa nie może nosić charakteru kampanijności, zrywów od przypadku do przypadku, a niestety wiele jeszcze rad zakładowych i organizacji ZMP-owskich takim stylem pracuje. Do takich zakładów należą Radomskie Zakłady Obuwia. Towarzysze z Rady Zakładowej i Komisji kulturalno-oświatowej RZO zapominają, że jednym z podstawowych celów związków zawodowych jest wychowanie mas pracujących na świadomych, aktywnych i twórczych budowniczych socjalizmu. A przecież działalność kulturalno-oświatowa masowo-polityczna i propagandowa jest ważnym czynnikiem tego wychowania.

Poważne są braki w zakresie czytelnictwa, nie dba się o właściwe prowadzenie biblioteki, katalogowanie książek. Zastaliśmy katalogi niezabezpieczone, jednym słowem poniewierające się w świetlicy. Sport podpadł, drużyny zostają w tyle. A przecież jest z kim pracować, dla kogo o pracować.

Towarzysze z Rady Zakładowej i ZMP w RZO zapominają o tym, że działalność kulturalno-oświatowa w zakładzie winna mobilizować załogę do zadań, jakie przed masami pracującymi, przed naszym narodem stawia Partia, Rząd Polski Ludowej. Towarzysze nie doceniają pracy kulturalno-oświatowej i jej szcze gólnej roli, jaką spełnia w mobilizowaniu załogi do zwiększenia tempa produkcji, do walki o jej lepszą jakość, do walki z brakorobstwem, ze złą dyscypliną pracy, a więc tym samym do walki o szybszą realizację zadań 4-go roku planu 6-letniego.

Towarzysze zapomnieli o tym, że w chwili, gdy nasz naród wciela w życie program socjalistycznego budownictwa, walczą z naciskiem burżuazyjnej ideologii, praca kulturalno-oświatowa nabiera szczególnego znaczenia, jako jeden z ważniejszych czynników socjalistycznego wychowania. A przede wszystkim towarzysze zapominają o tym, że wskutek przemian społeczno-ekonomicznych naszego kraju wzrosła w ciągu dziewięciu lat władzy ludowej świadomość naszego narodu. A więc i świadomość załogi RZO, która walczą o plan i wykonują go, chce poprawić swoje warunki materialne i podnieść dobrobyt ludzi pracujących całego kraju, tzn. chce żyć kulturalnie, — chce się uczyć i radować, chce korzystać z bogatych źródeł naszej kultury narodowej.

Rada Zakładowa (miejscowa) kieruje całokształtem masowej pracy kulturalno-oświatowej w zakładzie pracy wśród załogi, jak również oddziaływanie na członków ich rodzin w zasięgu świetlicy, klubu i biblioteki zakładowej.

I tego załozde nie wolno odbierać. W związku z tym nasuwają się następujące wnioski:

Czy Rada Zakładowa w RZO wypełnia całkowicie powyższe, krótko sformułowane postulaty? Trzeba powiedzieć z całą bezwzględnością, że nie. Jak może ona spełniać tak zaszczytne zadania, skoro tow. Pryka — przewodniczący Rady Zakładowej — nie wie, kto jest przewodniczącym komisji kulturalno-oświatowej? A cóż mówić o znajomości organizatorów pracy kulturalno-oświatowej, pracy poszczególnych sekcji, czy też form i metod pracy. Sekcji nie ma, poza zorganizowanym w przeddzień 1-go Maja chórem, który kupia zaledwie 18 osób. Chór ten ma w dodatku poważne trudności — brak dobrego fortepianu. I o te przeszkody mogą się jeszcze roz-

KZ PZPR winien przeanalizować pracę kulturalno-oświatową w zakładzie przy pomocy Wydziału Propagandy KM i uzgodnić panujące stosunki. Przede wszystkim należy polepszyć styl pracy rady zakładowej, ZMP, uzupełnić skład komisji kulturalno-oświatowej i organizatorów kulturalno-oświatowych, którzy winni oddać rekrutować się z ludzi aktywnych, pracowitych.

Należy opracować długookresowy plan, w którym uwzględnia ne będą różnorodne formy i metody pracy. Trzeba oprzeć się na kolektywne, który będzie założeniem planu wcielać w życie. Nie wolno zapominać o tym, że najlepsze plany upadają, jeśli brak jest codziennej kontroli i pomocy.

Zygmunt Berke
z-ca kierownika Wydziału Propagandy, Oświaty i Kultury KW PZPR w Kielcach

Przed II Ogólnopolskim Wyścigiem dookoła Warmii i Mazur

OLSZTYN. W woj. olsztyńskim trwają ostatnie przygotowania do II Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego dookoła Warmii i Mazur, który rozegrany zostanie w dniach 14 — 21 bm. Trasa wyścigu podzielona na 7 etapów wynosić będzie 1168 km i przebiegać będzie przez wszystkie miasta powiatowe woj. olsztyńskiego oraz c.ęściowo przez teren województw: warszawskiego, gdańskiego, pomorskiego i białostockiego.

Woj. olsztyńskim trwają ostatnie przygotowania do II Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego dookoła Warmii i Mazur, który rozegrany zostanie w dniach 14 — 21 bm. Trasa wyścigu podzielona na 7 etapów wynosić będzie 1168 km i przebiegać będzie przez wszystkie miasta powiatowe woj. olsztyńskiego oraz c.ęściowo przez teren województw: warszawskiego, gdańskiego, pomorskiego i białostockiego.

Tegoroczny wyścig dookoła Warmii i Mazur rozgrywany będzie pod hasłami IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie i obchodu roku kopernikowskiego.

Po czwartym etapie w dniu 18 bm. nastąpi dzień odpoczynku, w czasie którego zawodnicy zwiedzą Muzeum Kopernikowskie i zamek we Fromborku oraz odbędą krótką wycieczkę „szlakiem Kopernika”.

Trasa wyścigu przebiega następująco: 1 etap. dookoła Olsztyna (przez Dobre Miasto, Morąg, Olsztyn) dl. 163 km., 2 etap — Olsztyn — Dziadkowo przez Pasym, Szczytno, Wielbark, Nidzicę i Miał-

wo — dl. 156 km., 3 etap — Dziadkowo — Nowe Miasto przez Lidzbark Pom., Zuromin, Sierpo, Rypin i Brdonicę — dl. 161 km., 4 etap — Nowe Miasto — Braniewo przez Hawę, Kwidzyn, Sztum, Malbork, Elbląg i Frombork — dl. 194 km., 5 etap — Braniewo — Kętrzyn przez Górowo, Bartoszyce, Lidzbark Warm., Bisztynek i Reszel — dl. 167 km., 6 etap — Kętrzyn — Ruciane — przez Węgorzewo, Giżycko, Orzysz, Elk i Pisz — dlug. 188 km., 7 etap — Ruciane — Olsztyn przez Mikołajki, Mrągowo, Biskupiec, Jeziorany — dl. 140 km.

Wycięg rozgrywany będzie w konkurencji indywidualnej i drużynowej.

Zajęci codziennymi sprawami rzadko zastanawiamy się nad budową i dziejami kuli ziemskiej, rzadko myśli nasza zwraca się ku tajemniczemu wnętrzu Ziemi, by zrozumieć jego budowę i poznać warunki, w nim panujące.

W świetle sejsmologii kula ziemską składa się z kilku koncentrycznych warstw skalnych oraz jądra. Każda z tych warstw ma odmienne właściwości fizyczne, jak też i odmienny skład.

W zamierzonej starożytności nie zdawano sobie sprawy z wielkości Ziemi; dopiero Eratostenes (w II wieku przed naszą erą) oznaczył w przybliżeniu jej wielkość. Dziś wiemy, że promień Ziemi wynosi 6.370 km, że powierzchnia jej liczy 510 milionów km. kw. (to jest 1.600 razy więcej, niż obszar Polski), a objętość — przeszło milion milionów, czyli przeszło bilion km. sześć.

Pierwszą, najbardziej zewnętrzną warstwą grubości około 50 km jest skorupa ziemiska. Górna jej część składa się głównie z granitów, dolna — z bazaltów. Wierzchnia, cienka warstwa tworzą skały osadowe, tj. takie, które powstały z osadzenia się mułu itp. materiału na dnie dawnych mórz.

Jakie właściwości ma ten olbrzymi glob ziemski? Z badań siły ciężkości uczeni ustalili w końcu XVIII stulecia, że masa Ziemi jest 81 razy większa od masy Księżyca.

Drugą z kolej warstw Ziemi od 50 do 1200 km. głębokości stanowi tzw. płaszcz. Jest on podłożem skorupy ziemskiej i składa się głównie z tlenków krzemu i magnezu z domieszką tlenków żelaza. Również i głębokość „płaszczu” została wyznaczona przy pomocy fal sejsmicznych. Dzieki swej znacznej grubości zajmuje on 44 proc. objętości kuli ziemskiej.

Przez długi czas myśl ludzka nie potrafiła przeniknąć do wnętrza Ziemi i otworzyć jego budowy. W roku 1897 sejsmolog* niemiecki Wiechert wysunął dawniej już wypowiedzianą hipotezę, że centralną część wnętrza Ziemi zajmują ciężkie jądro, złożone głównie z żelaza. Badaczowi temu udało się stwierdzić, że jądro to ma ostro zarysowaną kształt i że zaczyna się na głębokości 2.900 km. Do wniosku tego Wiechert doszedł na podstawie szczegółowego badania fal sejsmicznych, wysyłanych przez odległe trzęsienia Ziemi. Fale te, biegnąc na wskroś poprzez glob ziemski, odbijały się na powierzchni jądra, zmieniając kierunek swego biegu. Dzieki temu można było obliczyć głębokość jądra.

Trzecią wreszcie warstwą, rozciągającą się od 1200 do 2900 km, jest warstwa pośrednia. Nazywa się ona tak dlatego, że pod względem materiału stanowi przejście od płaszczu do jądra. W porównaniu do „płaszczu” zawiera znacznie więcej żelaza i ma większą gęstość. Stanowi ona 37 proc. objętości całej Ziemi.

Tak więc kataklizmy przyrody, siejące śmierć i zniszczenie na powierzchni globu, pozwolily uczycom zbadać tajemnicze dotychczas wnętrza naszej planety. Tak jak promienie Roentgena prześwietlają ciało ludzkie, ukazując na ekranie jego kościec, tak fale sejsmiczne, kreśląc na

na głębokości 2900 km następuje skok we własnościach fizycznych materiału, natrafiamy bowiem na jądro centralne. Jak już zaznaczyliśmy, przyjmuje się, że składa się ona z żelaza. Nadwyżka gęstości żelaza owego jądra o 25 proc. w stosunku do gęstości żelaza, jaką znamy na powierzchni Ziemi, jest prawdopodobnie spowodowana olbrzymim ciśnieniem, jakie w nim panuje. Ciśnienie wewnątrz Ziemi wzrasta wraz

Zajrzyjmy do wnętrza Ziemi

z głębokością i w jądrze ziemskim wynosi ponad 3 miliony atmosfer! Jest to ogromne ciśnienie, którego nie potrafimy sobie tak łatwo uzmyslić.

nie wartościowego narybku wodniczego wspomnianym dyscyplinom sportu.

W świetle sejsmologii kula ziemską składa się z kilku koncentrycznych warstw skalnych oraz jądra. Każda z tych warstw ma odmienne właściwości fizyczne, jak też i odmienny skład.

Z głębokością wzrasta również i temperatura. Już w kopalniach odczuwa się pewne podwyższenie temperatury. Z pomiarów w otworach wiertniczych wynika, że w górnej warstwie skorupy ziemskiej temperatura wzrasta o 30° na każdy kilometr. Na „dnie” skorupy ziemskiej, tj. na głębokości 50 km wynosi ona 1200°. Jakież temperatury panują w głębiomk wnętrza i w jądrze, dokładnie nie wiadomo, przypuszcza się jednakże, że nie przekraczają kilku tysięcy stopni. Pod wpływem tych wysokich temperatur materiał płaszczu i warstwy pośredniej jest stopiony, ale olbrzymie ciśnienie sprawia, że zachowuje on stan stały i posiada sztywność znacznie większą od sztywności stali. Dzieki temu właśnie fale sejsmiczne (które są falami sprężystymi) rozchodzą się swobodnie we wnętrzu Ziemi. Jedynie jądro ziemskie posiada cechy płynności i jest prawdopodobnie w stanie płynnego żaru.

Trzecią wreszcie warstwą, rozciągającą się od 1200 do 2900 km, jest warstwa pośrednia. Nazywa się ona tak dlatego, że pod względem materiału stanowi przejście od płaszczu do jądra. W porównaniu do „płaszczu” zawiera znacznie więcej żelaza i ma większą gęstość. Stanowi ona 37 proc. objętości całej Ziemi.

Ciekawe własności posiada środek masy Ziemi; siła ciężkości w nim nie istnieje, gdyż jest równa zeru. W punkcie tym nie istnieje pojęcie „dołu”, gdyż nie istnieje pion. „Góra” natomiast jest w każdym kierunku, gdyż w jakimkolwiek bądź kierunku byśmy się przesuwnęli, zawsze zbliżymy się do powierzchni Ziemi, tzn. przesuwniemy się „ku górze”. Zegar wahadłowy w tym miejscu nie mógłby chodzić, a z braku siły ciężkości inne siły doszłyby „do głosu”, a więc siły elektryczne, magnetyczne, cząsteczkowe itd. Gdybyśmy się znaleźli w środku Ziemi (zabezpieczeni od wysokiej temperatury i ciśnienia), to włosy nasze dosłownie zleżyłyby

się, wzajemnie odpychane siłami elektrycznymi. Nie moglibyśmy ponadto oddychać, gdyż wydychany przez nas dwutlenek węgla z powodu braku siły ciężkości nie odpływałby, lecz gromadziłby się koło nas grożąc uduszeniem. Z tego samego powodu nie paliłyby się ognie, a woda wyłana ze szklanki utworzyłaby drgającą elipsoidę, otoczoną błoną powierzchniową i swobodnie unosząca się w przestrzeni. Ale to są tylko fantazje, gdyż w rzeczywistości dostęp do środka Ziemi jest uniemożliwiony przez wysokie ciśnienie i temperaturę. Najbliższy otwór wiertniczy wynosi przecież nieco więcej niż 6 km. Stanowi to zaledwie jedną tysięczną promienia ziemskiego! O tym więc, jakie warunki fizyczne panują w głębokim wnętrzu Ziemi, można jedynie sądzić na podstawie obliczeń teoretycznych.

Ważnym elementem obrazu wnętrza Ziemi, jest to, że posiada ono pewne własności magnetyczne i elektryczne. Obecność pola magnetycznego i elektrycznego daje się stwierdzić w każdym punkcie na powierzchni Ziemi, w wierzchołkach warstwach jej skorupy oraz w atmosferze. Pole magnetyczne jest zmienne w ciągu doby i w ciągu roku; zmienia się nado to roku na rok, wykazując osobliwą okresowość 11-letnią, równoległą do takież 11-letniej okresowości plam słonecznych. Badaniem tego pola magnetycznego zajmują się obserwatoria magnetyczne, podobnie jak badaniami zjawisk sejsmicznych — obserwatoria sejsmologiczne. Całokształt badań własności fizycznych kuli ziemskiej prowadzi specjalnie do tego powołane Instytuty geofizyczne, wyposażone w odpowiednie środki badawcze. Dzieki pracom tych Instytutów wiemy o budowie wnętrza Ziemi i o jej własnościach fizycznych staje się coraz głębsza i daje nam coraz dokładniejszy, coraz wierniejszy obraz stosunków, panujących w jej wnętrzu.

Dla uzupełnienia obrazu wnętrza Ziemi, jest to, że posiada ono pewne własności magnetyczne i elektryczne. Obecność pola magnetycznego i elektrycznego daje się stwierdzić w każdym punkcie na powierzchni Ziemi, w wierzchołkach warstwach jej skorupy oraz w atmosferze. Pole magnetyczne jest zmienne w ciągu doby i w ciągu roku; zmienia się nado to roku na rok, wykazując osobliwą okresowość 11-letnią, równoległą do takież 11-letniej okresowości plam słonecznych. Badaniem tego pola magnetycznego zajmują się obserwatoria magnetyczne, podobnie jak badaniami zjawisk sejsmicznych — obserwatoria sejsmologiczne. Całokształt badań własności fizycznych kuli ziemskiej prowadzi specjalnie do tego powołane Instytuty geofizyczne, wyposażone w odpowiednie środki badawcze. Dzieki pracom tych Instytutów wiemy o budowie wnętrza Ziemi i o jej własnościach fizycznych staje się coraz głębsza i daje nam coraz dokładniejszy, coraz wierniejszy obraz stosunków, panujących w jej wnętrzu.

Dr. EDWARD STENZ
Prof. Uniw. Warszawskiej

* Sejsmologia — nauka o trzęsieniach ziemi.

Pod hasłami walki o pokój, o prawa kobiet o szczęśliwą przyszłość dzieci rozpoczął obrady Światowy Kongres Kobiet

KOPENHAGA PAP. W pięć przed południem w obrzy- mnej sali „Indretshuset” w Kopenhadze rozpoczęły się obrady Światowego Kongresu Kobiet. Sala obrad udekorowana jest narodowymi sztandarami was ystkich krajów, których delega- cje przybyły na Kongres. Na t transparentach widnieją w 8 ję- zykach napisy: „Niech żyje Światowy Kongres Kobiet”, „Kobiety wszystkich krajów łączcie się w walce o obronę swych praw, o obronę swych dzieci, o pokój na świecie”. W obradach Kongresu przewidy wany jest udział 900 delegatów z 85 krajów. Do piątku przybyły delegacje z 80 krajów. Delega- cje kobiet Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Wietnamu i Malajów nie mogły przybyć na Kongres, ponie- waż władze duńskie odmówiły wydania im wiz rządowych. Na Kongresie obecnych jest ponadto przeszło tysiąc gości.

Otwarcia Kongresu dokonała przewodnicząca Demokratyczne- go Związku Kobiet Duńskich Ruth Hermann, która zapropo- nowała powołanie 72-osobowego prezydium. Wniosek jej został przyjęty przez akłamację. Wśród licznych okłasków miejsca za

stołem prezydiuim zajmują m. in.: przewodnicząca Świato- wej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Cotton, sekre- tarz generalny Federacji Marie Claude Vaillant-Couturier, Eliza Branco (Brazylia), Nina Popo- wa (ZSRR), Monika Felton (Ang- lia), Li Teh-czuan (Chiny), Eu- genia Pragierowa (Polska).

Kongres zatwierdził następu- jący porządek dzienny:
1) Zadania kobiet w walce o zdobycie i obronę praw kobiet jako matek, pracownic i obywa- telek;

(Dokończenie na str. 2)

II Wojewódzki Zjazd Kolporterów Prasy

W dniu wczorajszym, w sa- li Woj. Orkiestry Symfonicz- nej w Kielcach obradował II Wojewódzki Zjazd Kolpor- terów Prasy z udziałem sekre- tarz podstawowych organi- zacji partyjnych, zorganizo- wany przez Wojewódzki Od- dział PPK „Ruch”.

Referat o kolportażu i czy- telnictwie prasy na terenie Kielecczyny wygłosił tow. Sułkowski — dyrektor Woje- wódzkiego Oddziału PPK „Ruch”.

Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, w której zabrało głos 19 towarzyszy.

Dyskusję podsumował tow. Chłpalski — kierownik Wy- działu Propagandy KW PZPR. Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu zamieścimy w jed- nym z najbliższych numerów naszej gazety.

Załoga RZD podjęła zobowiązanie przekroczenia planu czerwcowego

Mimo wielu trudności w dosta- cach surowca i małej przepu- słowości suszarni fryz, załoga Radomskich Zakładów Drzew- nych wykonała miesięczny plan produkcyjny ilościowo w 107,1 proc. a wartościowo w 109,6 proc. W znacznym stopniu przyczyni- ła się do tego osiągnięcia reali- zacja zobowiązań 1-majowych.

Najlepsze osiągnięcia uzyskał dział formiarni wykonując plan ilościowy w 118 proc. a warto- ściowy w 117,4 proc. Załoga fry- zarni przekroczyła plan o 5,5 proc., Hala Traków wykonała plan w 102,2 proc., a posadzkar- ni w 100 proc.

W walce o rytmiczne wykony- wanie planów dziennych oraz wzrost wydajności wyróżnił się w dziale oklein tow. tow. Jan Wiśniewski i Stanisław Kwiatkowski, którzy dobrze kon- serwując maszyny pracowa- ciali miesiąc bez przestoju. Na wyróżnienie zasłużyli również

pracownicy innych działów jak Kaca, Opalka, Akzmiń, Bukow- ska czy Derleta z fryzarni lub Sawicki, Wanik, Stępień czy Kar- piński z posadzkarńi. Dobrze wy- wiązali się ze swych obowią- zków również pracownicy działu mechanicznego, którzy dbali o dobrą konserwację maszyn i na- tychmiast usuwali najdrobniej- sze usterki.

W oparciu o doświadczenia zdo- byte w walce o plan mics. mają pracownicy RZD postanowili również i plan czerwca br. wyko- nać przed terminem i z nadwyż- ką. I tak załoga formiarni zobo- wiązała się plan bm. wykonać z 5 procentową nadwyżką. Pracow- nicy fryzarni postanowili prze- kroczyć plan o 4 proc. a załoga posadzkarńi o 2 proc. Pracowni- cy Hali Traków zobowiązali się do terminowego wykonania planu i oddawania produkcji wyso- kiej jakości, pracując pod ha- słem Wiktora Saja „Ja nie wy- puszczę braku”.

Przyjęcie w ambasadzie brytyjskiej w Warszawie

5 bm. ambasador nadzwyczaj- ny i pełnomocny Wielkiej Bry- tanii w Polsce sir Francis Mi- chie Shepherd wydał w amba- sadzie przyjęcie z okazji koro- nacji królowej Elżbiety II. Na przyjęciu obecni byli: wi- sprzewodniczący Rady Pań- stwa — Marszałek Sejmu Jan Dembowski i Waclaw Barci- łowski, wiceprezesi Rady Mini- strów Józef Cyrankiewicz i Ta- deusz Gede, minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrze- szewski, członkowie Rady Pań- stwa, Rządu, generalicja, przed- stawiciele władz państwowych świata nauki, kultury i sztuki oraz członkowie korpusu dypl- matycznego

Na 23 dni przed terminem załoga kopalni „Gottwald” wykonała plan półroczny

W dniu 7 bm. o wykonaniu na 23 dni przed terminem zadań planu półrocznego doniosła za- łoga przodująca już od szeregu miesięcy we współzawodnic- twie międzyzakładowym kopal- ni „Gottwald”. To nowe zwycię- stwo pozwoli dzielnej załodze na przekroczenie o 16 tysięcy ton węgla jej zobowiązania da- gookresowego przypadającego na I półrocze br.

Sukces załogi kopalni „Gottwald” jest wynikiem wy- teżonej walki o realizację pla- nów wydobywczych w okresie ubiegłych miesięcy, w których zadania planowe były stale prze- kraczane, średnio o 16 proc. Po styczniowym przemówieniu Pre- zesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta uaktywniły się jeszcze bardziej grupy partyjne i zwią- zkowe. Górnicy kopalni „Gott- wald” wznegli walkę o tytuł najlepszego w zawodzie. Obec- nie w podziemiach kopalni już 100 proc. załogi bierze udział we współzawodnictwie pracy, i nie ma ani jednego górnika za- trudnionego bezpośrednio przy wydobyciu węgla, który by nie wykonywał w 100 proc. swych zadań dziennych.

Zakończenie Ogólnopolskiego Zjazdu członków Polskiego Towarzystwa Historycznego

W Stalngrodzie odbył się Ogólnopolski Zjazd Członków Polskiego Towarzystwa Histo- rycznego poświęcony analizie naukowej początków przemysłu i klasy robotniczej w Polsce.

W toku obrad, którym przewo- dniczył członek Prezydium PAN—prof. dr Tadeusz Manteu- ffel pierwszy referat poświęco- ny opartym na nauce marksiz- mu - leninizmu zagadnieniem metodologii badań nad początki- mi przemysłu i klasy robot- niczej w Polsce XVIII i XIX wieku, wygłosiła prof. dr. Na- talia Gąsiorowska. Prelegentka stwierdziła, że jedynie zastoso- wanie metodologii marksistow-

skiej w badaniach naukowych pozwoli nadać naszej historio- grafii charakter prawdziwie naukowy.

Następne referaty i dyskusja poświęcone były wynikiem do- tychczasowych badań nauko- wych nad okresem powstania przemysłu i klasy robotniczej w Łodzi, na Górnym Śląsku oraz w Zagłębiu Staropolskim (Kielecczyna) i Warszawie.

Nowe normy w budownictwie podstawą stałego wzrostu wydajności

Robotnicy budowlani naszego województwa z pełnym zrozumie- niem przyjmują orzeczenia komi- sji taryfikacyjnych w swoich za- kładach.

Nowe normy oraz sprawiedliwy taryfikator usuną rażące dyspro- porcje w pracach przy pracy akor- dowej i dniówkowej. Nowa tary- fikacja stanowi mocną podstawę do dalszego wzrostu wydajności, wzrostu dochodów każdego robot- nika, a zatem poprawy bytu całej klasy robotniczej. Reforma norm i płac poprawia wydawnie zarobki kwalifikowanych cieśli, murarzy, parkierzy, ślusarzy budowlan- nych i malarzy.

— Nowe normy, na których o- becnie pracujemy — powiedział tow. Franciszek Kwiatkowski, cie- śla KPZB, zatrudniony przy bud-owie chłodni w Kielcach — są słuszne i konieczne. Były wypadki, że do pracy w budownictwie przychodzili ludzie bez specjal- nych kwalifikacji i przyjmowano ich z zaszeregowaniem do wyso- kich grup. Ja sam, będąc brygad- zistą przyjałem w roku ubiegłym Stanisława Pawlika oraz Józefa Wysockiego i nie przyglądając się z majstrem ich robocie — zaszere- gowaliśmy obydwóch do IV grupy. Później okazało się, że za ich ro- botę — po sprawiedliwemu — na- leżała im się tylko III grupa. Rów-

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 135 (1251) C D KIELCE, PONIEDZIAŁEK 8 CZERWCA 1953 R.



Przygotowania do konferencji partyjno - technicznej w zakładach im. Stalina w Poznaniu mobilizują załogę do walki o obniżkę kosztów własnych

Jednym z głównych zagadnień, na które w toku przygotowań do konferencji partyjno - technicznej w zakładach im. Stalina w Pozna- niu organizacja partyjna zwróciła uwagę całej załogi, jest sprawa obniżenia kosztów własnych produk- cji. Robotnicy, brygadziści, majstrowie, inżynierowie i pracow- nicy administracyjni zakładów wystąpili z inicjatywą wprowadze- nia na swoich odcinkach pracy różnych usprawnień, które przy- nosiły już i przynioszą nadal po- ważne zmniejszenie zużycia mate- rialów, zmniejszenie pracochłon- ności wielu robót itp. Dzięki temu w ciągu trzech miesięcy przygo- wów do konferencji koszty własne produkcji w zakładach już znacz- nie się obniżyły.

Wysokie oszczędności w zuży- ciu materiałów uzyskano w wyni- ku wprowadzenia różnych pomys- łów racjonalizatorskich, zaoszcze- dzeń. Np. w wydziale W-3 dzie- łni racjonalizacji załoga zaoszczę- dziła w skali rocznej m. in. ponad 1600 kg stali, 6 m sześć, drewna, ponad 9.000 sztuk elektrod, 110 m

sześć, szkielek, 1.500 kg lakieru, 60 kg cyny itp. Z zaoszczędzonych materiałów jak również dzięki zmniejszeniu pracochłonności ro- bót — wydział ten da ponadplano- wą produkcję.

W celu udoskonalenia gospodar- ki materiałowej wprowadzono spe- cjalne tzw. limitowe karty materia- łowe. Magazyn wydaje materiały w takich ilościach, jakich wymaga wykonanie konkretnych zadań pro- dukcyjnych, pozwoliło to osiągnąć planową, racjonalną gospodarkę materiałami w wielu wydziałach.

Ilość braków, które powodują znaczne straty materiałów, a co za tym idzie podrożenie kosztów produkcji, w ciągu dotychczasowy- ch przygotowań do konferencji, zmalała w zakładach o 33 proc. Jest to przede wszystkim wynik u- powszechnienia przez organizację partyjną i związkową inicjatywy Wiktora Saja. Pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku” pracują już w zakładach setki robotników.

Mobilizacja do systematycznego obniżania kosztów własnych pro- dukcji w zakładach im. Stalina w Poznaniu trwa nadal.

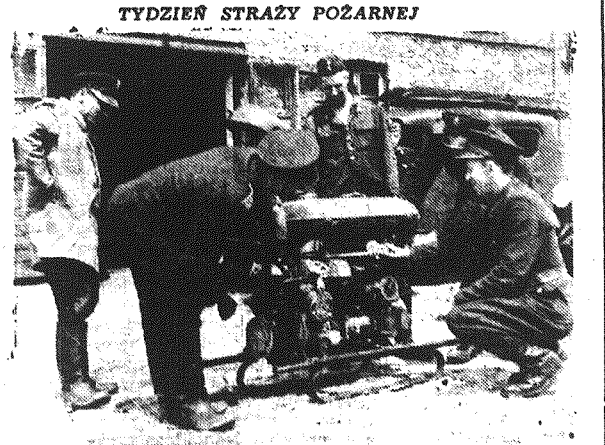
NARZĘDZIOWCY STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ PRACUJĄ NOZEM KOLESOWA

Na zdjęciu: „Pracuję nozem Kolesowa”, taka tabliczka wid- nieje przy tokarni Jerzego Ja- kubowskiego, który podniósł wykonanie normy o 50 proc. CAF — fot. Podolski

Rozpoczęcie „Dni Krakowa”

W dniu 6 bm. rozpoczęły się tra- dycyjne „Dni Krakowa”, które trwać będą do 10 lipca. Kraków, w którym, dzięki genialnemu manew- rowi strategicznemu Armii Ra- dzieckiej, ocalały bezcenne zabytki przeszłości, szeroko otworzył swe bramy dla przyjeźdźców z ca- lego kraju, dla wycieczek robotni- czych, chłopskich i szkolnych, da- jąc im możliwość oglądania na fle- pomników przeszłości obryzmien osiągnięć nowej, socjalistycznej kultury i wielkich budowl socjaliz- mu.

Na program tegorocznych „Dni Krakowa” złoży się m. in. przed- stawienie Opery Bytomskiej, reci- tal fortepianowy Czerny - Stefań- skiej na Wawelu, koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. G. Fitelberga, występy baletu „Małwy”, tradycyjny lajkonik „J- wianki.



Szkolenie strażaków

Z udziałem delegatek 80 krajów

Pod hasłami walki

O pokój, o prawa kobiet, o szczęśliwą przyszłość dzieci rozpoczął obrady Światowy Kongres Kobiet

liczby bezrobotnych kobiet, nieważ co dzień następują nowe redukcje. W naszym kraju kobiety otrzymują 60 proc. płac mężczyzn. Na ulicach ludzie idą głodu.

Omówiono także plan prac Czechosłowackiego Komitetu Obróńców Pokoju w III kwartale 1953 roku. Głównym zadaniem Komitetu w tym kwartale będzie popularyzacja uchwał czwartej sesji Światowej Rady Pokoju oraz przygotowa-

Posiedzenie Prezydium Czechosłowackiego Komitetu Obróńców Pokoju

PRAGA. PAP. Jak donosi agencja CTK, w Pradze odbyło się posiedzenie Prezydium Czechosłowackiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Na posiedzeniu omówiono zagadnienia związane z sesją Światowej Rady Pokoju, która zbierze się w Budapeszcie 15 czerwca br.

Omówiono także plan prac Czechosłowackiego Komitetu Obróńców Pokoju w III kwartale 1953 roku. Głównym zadaniem Komitetu w tym kwartale będzie popularyzacja uchwał czwartej sesji Światowej Rady Pokoju oraz przygotowa-

nie kampanii uczczenia pamięci bohatera narodowego Czechosłowacji, Juliusza Fucika.

Na posiedzeniu omówiono poza tym sprawę przyznania czechosłowackich nagród pokoju. Wręczenie nagród odbędzie się w dniu 8 września — w rocznicę zgonu J. Fucika.

Wybory parlamentarne we Włoszech

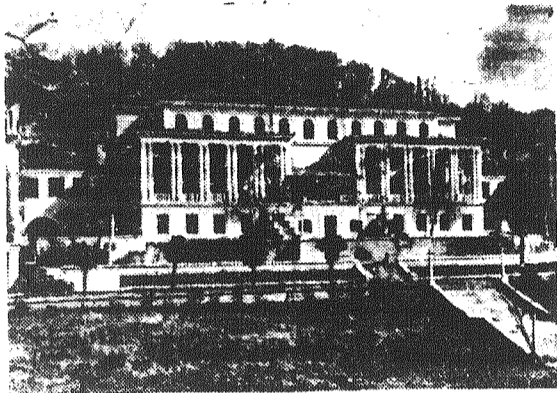
RZYM. PAP. Głosowanie we Włoszech ma trwać od godziny 6 rano do 22 — dnia 7 czerwca i od godziny 7 rano do godziny 14 — dnia 8 czerwca. Głosowanie odbywa się w 48.743 obwodach wyborczych równocześnie na kandydatów do Izby Posłów i do Senatu.

Wybory do Izby Posłów (590 deputowanych), której kadencja trwa 5 lat, odbywają się na podstawie antydemokratycznej, oszukańczej ordynacji wyborczej, przeforsowanej w parlamencie przez większość klerikalną.

Wybory do Senatu (237 senatorów) odbywają się na podstawie obowiązującego poprzednio systemu proporcjonalnego; w każdym okręgu wyborczym wybiera się jednego senatora. Kadencja senatu trwa 6 lat.

Liczba wyborców do Izby Posłów wynosi 30.348.789 (prawo głosu mają osoby obywateli w wieku powyżej 20 lat), a liczba wyborców do Senatu — 27.286.113 (cenzus wieku wynosi 25 lat).

Przewiduje się, że ogólne wyniki wyborów będą znane w nocy z 9 na 10 czerwca. Ostateczne zaś wyniki zostaną prawdopodobnie ogłoszone dopiero 15 bm.



W pobliżu Soczi, w malowniczej dolinie rzeki Macesy, oddane zostanie wkrótce do użytku jeszcze jedno sanatorium Wszecchwiazkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych. Przybędą tu na zastępowy odpoczynek ludzie pracy z różnych stron Związku Radzieckiego.

Na zdjęciu: Centralny gmach nowego sanatorium.

premierów Brytyjskiej

twierdza, że dyskusja toczyć się będzie prawdopodobnie nad sprawozdaniem ministra skarbu Butlera z rozmów, jakie przeprowadził w Waszyngtonie oraz w Londynie z przedstawicielami różnych rąf europejskich. Jest rzeczą wątpliwą — podkreśla pismo — czy Butler będzie mógł powiedzieć o skutkach korzystnym na temat rozmów w Waszyngtonie oraz wprawdzie rozwoju amerykańskiej polityki handlowej w przyszłości. Co więcej, przypuszcza się, że ministrowie kanadyjscy, którzy — rzecz jasna — lepiej niż ktokolwiek spośród ich kolegów ze Wspólnoty Narodów mogą ocenić tendencje amerykańskie — wypowiadają się pesymistycznie w tej sprawie; jeśli zagadnienie to zostanie przed nimi postawione stanowczo, mogą oni wyrazić opinię, że w ciągu najbliższych lat należy oczekiwać ze strony Stanów Zjednoczonych zwiększenia ograniczeń w dziedzinie handlu.

Szkolnictwa polskiego wyjechała do NRD

5 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała z Warszawy do Berlina wycieczka prądujących nauczycieli i pracowników administracji szkolnictwa ogólnokształcącego z dyrektorem Departamentu Kształcenia i Doskonalenia Kadr Ministerstwa Oświaty, Kazimierzem Wojciechowskim na czele

niego w Związku Radzieckim.

Jak donosi prasa, w dniu czerwca prezydent Indonez Soekarno przyjmie przywódców partii politycznych, aby postanowić, komu powierzona będzie misja formowania nowego rządu.

ODBIŁO

Serdecznie powitana przez Kongres przedstawicielka Chińskiej Republiki Ludowej Li Teh-czuan przekazała gorące pozdrowienia od narodu chińskiego. Mówiła ona o wspaniałych osiągnięciach wolnego narodu chińskiego, o całkowitym równouprawnieniu kobiet chińskich we wszystkich dziedzinach ży-

Potężny wiec w Paryżu w obronie małżonków Rosenbergów

PARYŻ (PAP). W obrzymiej sali Mutualite w Paryżu, odbył się 4 bm. potężny wiec w obronie niewinnie skazanych małżonków Rosenbergów, który zgromadził przy sobie 10 tysięcy osób.

Na wiec przybyli przedstawiciele wielu organizacji demokratycznych, francuskiego komitetu obrony Rosenbergów, Związku Kobiet Francuskich, CGT, Republikańskiej Młodzieży Francuskiej, Związku b. Uczestników Ruchu Oporu, Związku Artystów i Plastyków itd.

Przewodnicząca wiecu Irena Joliot - Curie podkreśliła w swym przemówieniu, że potężny protest milionów ludzi na całym świecie powinien ocalić życie małżonków Rosenbergów. P. Joliot - Curie zwróciła się w szczególności do naukowców amerykańskich z ap-

lem, aby wzięli udział w akcji na rzecz obrony ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej.

Na wiecu uchwalono jednomyślnie tekst depezy do Białego Domu, domagającej się rewizji procesu małżonków Rosenbergów. Wybrano także delegację, która udała się do ambasady USA.

Handel Wschód-Zachód

Sprawie wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem poświęcone były ostatnio dwie międzynarodowe konferencje. Jedną obradowano w Genewie. Uczestniczyli w niej rzeczoznawcy handlowi 25 państw europejskich — kapitalistycznych oraz rzeczoznawcy handlowi Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Druga — to Kongres Międzynarodowej Izby Handlowej w Wiedniu, w którym uczestniczyli przedstawiciele 33 kapitalistycznych krajów europejskich, azjatyckich i amerykańskich. Sprawa handlu między Wschodem i Zachodem nie była co prawda umieszczona na porządku obrad kongresu w Wiedniu, jednakże była tematem obrad różnych komisji. Uczestnicy konferencji genewskiej bez względu na różnicę poglądów politycznych zgodni byli co do tego, że wymiana gospodarcza między krajami zachodniej i wschodniej Europy leży w interesie obu stron.

W wyniku rozpadu jednolitego rynku światowego po drugiej wojnie światowej na rynkach kapitalistycznych zastrzyła się konkurencja. Monopolistyczny kapitał amerykański z roku na rok wypiera ze światowego rynku kapitalistycznego Anglię, Francję, Włochy i inne kraje kapitalistyczne.

Z drugiej strony ukształtował się nowy, demokratyczny rynek światowy. Nie ma on trudności zbytu, kryzysów.

W walce o rozwój współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami narody ZSRR i krajów demokracji ludowej kierują się wskazaniem Lenina i Stalina. „Pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu — powiedział Stalin — jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw”.

Dla narodów zachodniej Europy realizacja tej tezy oznacza poprawę warunków

życia; dla gospodarki zachodnio-europejskiej oznacza możliwość utrzymania tych gałęzi przemysłu, które — ulegają likwidacji w wyniku dyskryminacyjnej polityki handlowej.

Zdrowy rozsadek nakazuje zachodnio-europejskim sterom gospodarczym nawiązanie jak najszybszej wymiany handlowej z obodem demokratycznym. Tymczasem brutalnie wypierani przez kapitał USA z rynków światowych, stojący w obliczu stale rosnącego bezrobocia w ich krajach, kapitaliści zachodnio-europejscy zmuszeni zostali przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych do ograniczenia wymiany handlowej ze Wschodem. Tak np. wymiana towarów Anglii z krajami obodu demokratycznego obniżyła się w 1951 r. 6-krotnie w porównaniu z r. 1937, Francji — więcej niż 4-krotnie. Pogłębiło to jeszcze kryzys, przeżywany obecnie przez gospodarkę krajów kapitalistycznych Europy zachodniej, zwiększyło deficyt bilansu handlowego i płatniczego tych krajów.

Amerykańska polityka dławienia handlu międzynarodowego wywołuje rosnący opór kół gospodarczych krajów zachodnio-europejskich. Znamienne pod tym względem są głosy prasy kapitalistycznej na temat obu wspomnianych na wstępie konferencji — genewskiej i wiedeńskiej. „Jeżeli nie dopuszcza się towarów zachodnio-europejskich do USA — pisze paryski „Le Monde” na marginesie genewskiej konferencji ekspertów handlowych — to cóż przeszkodziłoby im w skierowaniu ich na Wschód?”

Dyskryminacyjna polityka handlowa USA, wypierająca konkurentów z rynku kapitalistycznego i ograniczająca ich wymianę gospodarczą ze Wschodem, zaostża rzecz jasną sprzeczność między krajami kapitalistycznymi. Główną rolę odgrywają tu sprzeczności między USA a Anglią.

„Handel a nie pomoc” — oto hasło, które zyskuje coraz więcej zwolenników w kołach gospodarczych Anglii. Handel

bowiem stawia na przeciw siebie dwóch kontrahentów, z których każdy ma w mniejszym lub większym stopniu możliwość osiągnięcia własnych korzyści. Rzeczoma zaś pomoc z USA obwarowana jest takimi warunkami, że działa tylko na korzyść amerykańskich kontrahentów, wykorzystujących ją dla jeszcze bezwzględniejszego wypierania i dławienia konkurentów kapitalistycznych, dla osiągnięcia nad państwami burżuazyjnymi kontroli gospodarczej i politycznej. W realizacji hasła „Handel a nie pomoc” widzą kapitaliści angielscy wyjście z kryzysu, kiedy nadzieje na handel z USA osłabły, a „pomoc” Stanów Zjednoczonych nie daje żadnych możliwości wyrównania strat wynikających z likwidowania handlu. Wychodząc też z tego punktu widzenia, b. premier Attlee wyjaśnił niedawno w Izbie Gmin, że Anglia jest zainteresowana w uregulowaniu stosunków z Chinami. „Wywieramy na nas stały nacisk — stwierdził, abymy nie prowadzili handlu z Chinami nawet tymi towarami, które mają bardzo daleki związek z wysiłkami militarnymi”.

Zaostrzeniu uległy również sprzeczności między innymi krajami kapitalistycznymi a Stanami Zjednoczonymi, Anglię, Francuzi, Włochi, Belgowie zabiegają coraz usilniej o nawiązanie współpracy handlowej ze Wschodem.

Zacieśnienie współpracy gospodarczej jest ważnym czynnikiem w walce o odprężenie w sytuacji międzynarodowej. Sprawa utrzymania i utrwalenia pokoju między narodami wymaga bowiem — jak stwierdził towarzyszy Malenkov — obok zakazu propagandy wojennej, zakazu broni atomowej i bakteriologicznej, konsekwentnej redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw, zawarcia Paktu Pokoju między mocarstwami — również rozszerzenia stosunków handlowych między krajami i przywrócenia jednolitego rynku międzynarodowego.

E. DYLAWSKI



Na zdjęciu: Demonstracja przed gmachem ambasady amerykańskiej na placu Grosvenor w Londynie. Napisy na transparentach głoszą: „Ratujcie Rosenberga”, „Wstrzymać egzekucję”.

Fot — CAP

Wypowiedzi amerykańskich agencji prasowych o rokowaniach w Panmunzonie

NOWY JORK (PAP). Jak donosi waszyngtoński korespondent agencji Associated Press, istnieją oznaki, że strony, uczestniczące w rokowaniach o rozejm w Korei, są w przededniu podpisania porozumienia. Oficjalnie Biały Dom, Departament Stanu i Ministerstwo Obrony USA utrzymują tę wiadomość w największej tajemnicy. „Jednakże — stwierdza korespondent — było jasne, że w najwyższych kołach rządowych panuje przekonanie, iż porozu-

mieście w sprawie rozejmu zostało niemalże osiągnięte. W kołach oficjalnych wyraźnie wzrosły nastroje optymistyczne. Istnieją pewne oznaki świadczące, iż ostatnią odpowiedzią Czerwonych (tak korespondent nazywa stronę koreańską - chińską) można ocenić jako faktyczne przyjęcie propozycji ONZ złożonych przed 10 dniami. Zgodnie z tymi informacjami, do rozwiązania pozostały sprawy, wywołujące stosunkowo nieznaczne rozbieżności”.

Sekretarz prasowy Białego Domu Hagerty odmówił na konferencji komentary na temat przebiegu rokowań o rozejm w Korei. Gdy zadano mu pytanie w sprawie doniesień prasy zagranicznej, iż konferencja trzech mocarstw na Bermudach rozpocznie się 29 czerwca, Hagerty oświadczył, że „oficjalnie nie został jeszcze ustalony termin” odbycia konferencji.

WASZYNGTON (PAP). Korespondent agencji United Press donosi, że ostateczne, formalne podpisanie rozejmu w Korei nastąpi prawdopodobnie w tydzień lub w dwa tygodnie po zakończeniu rokowań w Panmunzonie. Określenie, zdaniem kół oficjalnych, konieczny jest dla ostatecznego zbadania dokumentu rozejmowego, sprawdzenia jego przekładu na wiele języków obcych itd.

W związku z tym, iż porozumienie rozejmowe przewiduje, że w 12 godzin po jego podpisaniu wino nastąpić zawieszenie działań wojennych, powstaje zagadnienie, jaka będzie sytuacja militarna na froncie koreańskim w ciągu tego okresu przejściowego. Koła oficjalne — stwierdza korespondent UP — nie mogły udzielić w tej sprawie konkretnej odpowiedzi, ale przypuszczają, iż zawarte zostanie jakieś nieformalne porozumienie, na mocy którego oddziały wojskowe obu stron pozostaną na obecnej linii frontu, nie podejmując żadnej akcji ofensywnej.

NOWY JORK (PAP). Jak donosi agencja Associated Press, był sił wysoki urzędnik amerykański w Tokio oświadczył, że porozumienie w sprawie wymiany jeńców w Korei zostanie prawdopodobnie podpisane w najbliższych dniach, porozumienie zaś w sprawie rozejmu — po upływie tygodnia, ponieważ pozostało jeszcze do uregulowania szereg drobnych szczegółów.

Reforma norm i systemu plac

Dla przedterminowego wykonania planów produkcyjnych i podniesienia dobrobytu ludzi pracy

HENRYK CZAJKA
dyrektor naczelny FSC

Przemysł metalowy zajmuje w naszej gospodarce narodowej kluczowe miejsce. Jest on podstawową dźwignią przebudowy naszej gospodarki.

Głównym celem naszego państwa ludowego jest coraz pełniejsze zaspokajanie rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodu, stały wzrost poziomu życiowego ludzi pracy. Osiągnąć ten cel można jedynie w drodze stałego i nieprzerwanego wzrostu i udoskonalania socjalistycznej produkcji. Wydatność pracy stale u nas wzrasta, ale nie zawsze daje spodziewane efekty gospodarcze, co pociąga za sobą coraz to nowe sprawy robotnika. Przyczyną tego jest przede wszystkim nieprzepracowanie dyscypliny finansowej, technologicznej, nieprzepracowanie już dziś systemy plac i norm.

Właściwy system plac i właściwa norma stwarza bodźce do wzrostu wydajności, postępu technicznego i unowocześnienia metod produkcji. Dlatego też dojrzał czas, ażeby uporządkować te dziedziny tak, by normy przestały być oznakami demobilizującym, a stały się czynnikiem postępu i rozwoju.

Nasze wydziały produkcyjne (z wyjątkiem niektórych) wykonują plany produkcyjne, ale kosztem łamania dyscypliny finansowej, godzin nadliczbowych i przerostu stanu zatrudnienia. Normy w FSC również pozostawiają wiele do życzenia, bowiem zostały opracowane w okresie, kiedy nasza produkcja była „w powijakach”.

PROCES PRODUKCJI UDOSKONALIŁ SIĘ — NORMY POZOSTAŁY TE SAME

Od tego czasu — poprzez lepszą organizację stanowisk pracy, lepsze wyposażenie w maszyny, narzędzia i urządzenia techniczne oraz ulepszenia technologiczne — proces produkcji znacznie udoskonalił się, a normy pozostały te same. Przykładem niech będą wydziały, gdzie średnie wyrobienie normy wynosi: odlewnia „D” — 321 proc., odlewnia „B” — 309,1 proc., odlewnia „A” — 285,7 proc., pod-

wozownia — 246,6 proc., silnikownia — 303,5 proc. itd.

Jeśli chodzi o przykłady wyrobienia normy przez robotników bez specjalnego wysiłku — to np. w odlewni „D” jeden z robotników wyrobił w marcu 738 proc. normy, w silnikowni inny robotnik wyrobił 541 proc. normy, na linii łącz. w P-3 439 proc. itd.

Dotychczasowe normy nie mobilizują robotników do zwiększenia wydajności pracy. Stwierdzono m. in. przy kontroli w P-2, że robotnik nie wykonywał całego dnia pracy przy swojej maszynie, która mogła obrobić 30 proc. sztuk więcej — niż wyrabiała w chwili kontroli.

To samo miało miejsce w odlewni „A” (na głowicach). Również dysproporcje w systemie plac powodowały brak chęci do szkolenia zawodowego, do awansu zawodowego. Często też ludzie posiadający wysokie kwalifikacje zawodowe, pracujący na odpowiedzialnych stanowiskach zarabiali mniej w porównaniu z ludźmi nie posiadającymi żadnych kwalifikacji. Nic więc dziwnego, że ci ostatni nie dążyli do podnoszenia poziomu swych umiejętności.

W dotychczasowym systemie plac dochodziło nieraz do paradoksów.

Zarobki robotników z tą samą grupą zaszerogowania, przy tych samych kwalifikacjach, przy takim samym wkładzie pracy — wahały się nieraz w granicach kilkuset złotych. Jeśli chodzi o place ludzi na stanowiskach kierowniczych — to bardzo często najwięcej zarabiał brygadzysta, następnie kierownik wydziału, w końcu majster.

Przykłady: odlewnia „A” — brygadzysta formierski, zaszerogowany w grupie VIII, za 200 godz. pracy przy średnim wykonaniu normy 272,8 proc. otrzymał 2044,02 zł., kierownik odlewni za 200 godz. otrzymał 1114 zł., a mistrz 788 zł. Wynik był taki, że brak nam było ludzi na stanowiska mistrzów i kierowników, mimo że mieliśmy ich w fabryce. Nikt nie chciał awansować, niewiele dążyło do tego, aby swoje wykształcenie zawodowe i organizacyjne wykorzystać na kierowniczym stanowisku.

Nowy system norm i plac słusznie oceni pracę ludzi kwalifikowanych, odpowiedzialnych pracowników inżynierów-techników, mistrzów, brygadzystów.

Wytworzy to pożądaną pęd do nauki na kursach, do szkolenia, do awansu. Za równą pracę równa płaca. Lenie i bumełki, ludzie, którzy nie chcą się doszkalac — będą zarabiali mniej.

REFORMA PRZYZYNI SIĘ DO WZROSTU WYDAJNOŚCI PRACY

Średni wskaźnik zaciętności normy o 32,2 proc. przyczyni się do pełniejszego wykorzystania 480 minut pracy, a co za tym idzie do wzrostu wydajności pracy. Stawki pracowników fizycznych zostały podwyższone średnio o 9 proc.

Stawki dla robót ciężkich i wysokoprecyzyjnych jak w odlewniach, kuźniach, narzędziowniach oraz modelarni — są wyższe niż w innych wydziałach. Znosi się całkowicie progresję oraz zachętę akordową, która zresztą wchodziła na ogół do podwyższonej stawki.

Znosi się całkowicie system opłaty pośrednim akordem. Przy robotach produkcyjnych i usługowych, mających wpływ na ciągłość produkcji, dla których opracowanie norm jest niemożliwe lub niewskazane — stosuje się system dniówkowo-premiowy, np. dla mechaników, energetyków wydziałowych, dla nadzorujących ruch i bezpieczeństwo pracy, dla obsługujących magazyny, podstacje i sieci wysokiego napięcia, dla transportu wewnętrznego, pracowników wypożyczalni, ustawiający maszyny itd.

Premia ta nie może przekraczać 50 proc. stawki i jest uzależniona od jakości i ilości wykonanej pracy, pracy bez awarii, od oszczędności zużycia materiałów i wykonania planu przez wydział lub oddział. Usta wiacze otrzymują 60 proc. premii od 100 proc. wykonania planu oraz 3 proc. premii za każdy procent przekroczenia planu w ponad 100 proc.

Znosi się stanowisko brygadystów nie pracujących. Brygadziści pracujący na maszynach

otrzymują poza swoim akordem 20 proc. dodatku za prowadzenie brygady i nadzór.

W wypadku, gdy brygadzysta nie pracuje — otrzymuje tylko swoją stawkę i 20 proc. za nadzór. Brygady oczywiście w tych warunkach będą nieduże, a funkcje administracyjne będą zdjęte. Funkcje obecnych brygadystów obejmą młodsi mistrzowie.

Stawki pracowników inżynierów-techników zostały podwyższone o 10 proc., przy czym stawki te również zostały bardziej podwyższone na bardziej odpowiedzialnych stanowiskach. I tak: kierownicy oddziałów produkcyjnych i pomocniczych według nowego taryfikatora będą mieć wynagrodzenie od 1050 do 1350 zł. Nadmistrz z odlewni produkcyjnych i pomocniczych od 800—1200 zł. Mistrz od 700 do 900 zł. Technik normowania wydziałów produkcyjnych i pomocniczych 700 do 1050 zł.

Premia pracowników technicznych za przekroczenie planu — zostaje podwyższona. Przy 100 proc. wykonaniu planu premia wynosi 50—60 proc., a przy przekroczeniu planu o każdy procent wzrasta premia od 5,5 proc. do 6 proc.

Wysokość premii w podanych granicach zależy od stanowiska. Zostają skasowane akordy konstruktorów i kalkulatorów, których stawki są podwyższone i którzy otrzymują premię produkcyjną.

Dodatek funkcyjny zostaje skasowany, gdyż zostaje włączony do nowej podwyższonej stawki.

Reforma ta, usuwając pewną niesłuszność, niewłaściwość w ocenie pracy poszczególnych wydziałów i stanowisk — normuje sprawiedliwie pracę, urealniamy wykonanie planu, zwiększy wydajność pracy wszystkich, którzy rozumieją, że słuszne stawki i normy pozwalają na ciągły wzrost wydajności i obniżkę kosztów własnych, na ciągły rozwój szkolenia i podwyższenia swoich kwalifikacji.

Uporządkowanie systemu plac i norm stwarza podstawę dla dalszego rozwoju naszej gospodarki, dla zwycięskiego wykonania planów budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej.

(Z gazety zakładowej „Budujemy Samochody”)

Z komitetami założycielskimi trzeba pracować

Spółdzielczość produkcyjna w naszym województwie rozwija się, rośnie w sily i doświadczenia. Mamy już dużo dobrych — pod względem organizacji pracy i osiągnięć gospodarczych — spółdzielni produkcyjnych. Mamy wiele nowoorganizowanych gospodarstw zespolonych, które jesienią br. przystąpią do wspólnych siewów. Mimo to nie brak jeszcze białych plam na mapie naszego województwa... Są powiaty, w których liczba spółdzielni produkcyjnych wynosi przeszło 20 jak np. sandomierski, buski i opatowski. Ale mamy i takie powiaty, gdzie liczba spółdzielni jest bardzo znikoma. Tu trzeba wymienić powiat kozienicki, konecki i włoszczowski. Aktywni z tych powiatów zwykli określają swój teren jako „ciężki”.

Powróćmy jednak jeszcze do GRN w Moskorzewie. Jak ona współpracuje z komitetami założycielskimi? Na 26 radnych deklarację wstąpienia do spółdzielni podpisało 6, na 17 sołtysów — 2. Dzieje się tak m. in. dlatego, że nie prowadzi się szkolenia ideologicznego radnych i sołtysów. Wprawdzie w Prezydium GRN, na każdej odprawie sołtysów mówi się wiele o przebudowie ustroju rolnego na wsi, ale chodzi również o to, aby radni i sołtysi na własne oczy mogli zobaczyć osiągnięcia jednej ze spółdzielni, choćby nawet w Nieznanowicach. A więc wycieczka. Gdy wspomniemy o wycieczce w Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Moskorzewie, na twarzy sekretarza obserwujemy jakiś dziwny grymas. Chciałby zapewne spytać: Po co? W gminie Moskorzew wycieczka była już kilkakrotnie planowana, ale nigdy nie doszła do skutku, gdyż Komitet Powiatowy PZPR i PRN we Włoszczowie nie zapewniły chętnym środków transportu.

CZY NAPRAWDĘ „CIĘŻKI” TEREN

Zasadniczą przyczyną słabych wyników w pracy nad przebudową ustroju rolnego na wsi jest niedostateczna często praca polityczna gminnych komitetów PZPR i gminnych rad narodowych.

Rozpatrzmy jak ta sytuacja wygląda w powiecie włoszczowskim. W powiecie tym w chwili obecnej mamy 9 spółdzielni produkcyjnych z których 5 gospodaruje już wspólnie. Niektóre z nich jak np. Nieznanowice i Koniecino mają już duże osiągnięcia gospodarcze i organizacyjne. Czy osiągnięcia te oddziaływują na nowoorganizowane spółdzielnie produkcyjne i gromady gospodarujące indywidualnie? Niewątpliwie tak, ale jeszcze w sposób niedostateczny, gdyż osiągnięcia tych spółdzielni nie są należycie popularyzowane przez aktyw gminny i powiatowy. Oczywiście nie tylko w tym przejawia się słaba praca komitetów gminnych partii i gminnych rad narodowych. Istotnym źródłem błędów należy szukać w nikłej współpracy z komitetami założycielskimi i grupami chętnych w poszczególnych gromadach.

A WIĘC JEDNAK ŻŁA PRACA POLITYCZNA

Jakie są skutki słabej pracy politycznej? Liczba członków komitetu założycielskiego w Chlewicach zamiast powiększać się, maleje. W chwili, kiedy komitet założycielski został zorganizowany liczył on 13 członków, a dziś po półtora roku liczy ich zaledwie 7. Fakt ten świadczy dobitnie o słabej pracy politycznej Komitetu Gminnego i GRN w Moskorzewie, która z tym komitetem założycielskim w ogóle nie współpracuje.

Podobną sytuację obserwujemy w takich gminach jak Leńów, Radków i Kurzelów, gdzie komitety założycielskie są również „martwe”.

Co trzeba zrobić, aby ożywić pracę komitetów założycielskich w powiecie włoszczowskim? Trzeba się nim przede wszystkim bliżej zainteresować. Zainteresowanie to musi być wszechstronne, nie tylko od strony komitetów gminnych PZPR i gminnych rad narodowych ale i ze strony KP PZPR i PRN we Włoszczowie. Wiele w tym kierunku może również zrobić Wydział Polityczny POM-u w Seceminie.

Powiatowa Rada Narodowa powinna analizować pracę gminnych rad narodowych, doprowadzić do tego, by szkolenie radnych i sołtysów było prowadzone systematycznie, cswadnad pracą zespołów rolnych i kolegów orzekających. PRN we Włoszczowie powinna pomóc GRN-om w organizowaniu wycieczek do spółdzielni produkcyjnych, wciągnąć do pracy uświadczającej szeroki aktyw nauczycielski i pracowników Wydziału Politycznego POM-u. Trzeba również popularyzować osiągnięcia takich spółdzielni jak Nieznanowice i Koniecino. Trzeba skończyć nareszcie z narzekaniem i wziąć się do realnej, konkretnej roboty.

B. Zapala

Po zwycięskim wykonaniu wzorcowego remontu generalnego

Zaloga KFKS zdążyła do dalszych sukcesów produkcyjnych

3 maja br. popłynęły pierwsze tony produkcji po wzorcowym, generalnym remoncie Kieleckiej Fabryki kwasu Siarkowego. Dzięki wyłkowi całej załogi, mobilizowanej przez organizację partyjną Radę Zakładową zobowiązanie do wykonania remontu o 9 dni zostało chlubnie wykonane i przepracowane. Ogólnie ukończono generalny remont i uruchomiono produkcję na 13 dni przed terminem, wykonując pracę w 9 dniach.

Generalny remont KFKS obejmował trzy remonty wzorcowe. Remont dwóch aparatów kontaktowych jednocześnie był robą dla tego rodzaju remontów, nie stosowanych dotąd w naszych fabrykach. Próbe tę zdała nasza załoga celująco.

Niezwykle ważną i odpowiedzialną czynnością jest wymiana masy kontaktowej, gdyż każdy błąd przy montażu odbija się ujemnie na technologicznym procesie. Szczególną uwagę zwrócono na wymianę masy w aparatach kontaktowych. Na brygadzystów powołano pracowników obsługujących te aparaty w czasie remontu: Lichmana, Dworzaka, Dura, Piekiewicza, Szreka i Tali-... przy czym brygadziści ci sami wybrali sobie pracowników do brygad, gdyż współpracują oni szczególnie dobrze. Materiały i dokumentacja techniczna były całkowicie przygotowane. Z góry postanowiono, zamiast opuszczać masę ręcznie — wysypywać się będzie ją specjalny lej. Wyciąganie elementów żelaznych zaproponowano przy pomocy windy podanej silnikiem elektrycznym. W przeddzień przystąpienia do remontu tow. Lichman

i Durlik złożyli wniosek, by sity i belki żelazne składać na sąsiednim dachu, po jego wzmocnieniu.

Komisja techniczna stwierdziła, że jest to możliwe, jeśli zabezpieczy się dach przed zniszczeniem. W ten sposób czas remontu automatycznie skrócił się o jedną trzecią, gdyż odpadł nieefektywny transport z góry i w górę sit żelaznych na wysokość 15 metrów. Zgodnie z planem w dniu 4 maja o godz. 6 rano, zaczęto zdejmować izolację i odkręcać pokrywe. I oto nowa trudność — po zdjęciu pokrywy okazało się, że mimo intensywnego chłodzenia, aparat rozpalony do 500 stopni C nie chłodził się dostatecznie i temperatura wynosiła jeszcze do 200 st. C. Praca więc była wykluczona, a tymczasem godziny upływały. Rada znalazła się jednak natychmiast. Dyrektor naczelny Ignacy Dudek zaproponował zainstalowanie wentylatorów, które by poprzez wymiennik ciepła ściągaly gorące powietrze. Za trzy godziny przy szumie wentylatorów można było wejść do aparatu, mimo że pod stopami była temperatura 200 st. C. Rozpoczęła się szybka, gorączkowa praca. W pierwszym dniu, brygady pracujące na tej zmianie wykonały powyżej 500 proc. normy, przy czym tow. Lichman nadrobił poważnie spóźnienie brygady Piekiewicza. Przy końcu drugiego

dnia aparaty były puste. Przystąpiono teraz do najważniejszej części remontu: montażu i nasypywania masy. Teraz bez przerwy w dzień i w nocy na zmianę kierowali pracami dyr. naczelny Ignacy Dudek, kier. techn. Zygmunt Kęstowicz i główny mechanik. Entuzjazm pracowników i sprawna organizacja zrobiły swoje. W ciągu trzech dni montaż aparatów zakończono. Pracownicy ci po zakończeniu remontu natychmiast zostali skierowani do innych prac.

Krótkie meldunki o wykonaniu remontów, informujące o osiągnięciach naszych pracowników przy pracy jak: Blaszczyk, Durlik, Strzeżński i wielu innych nie dawały jednak pełnego obrazu wysiłku i rozmachu załogi. Od samego początku do końca pracowano z entuzjazmem i poświęceniem. Złożone zobowiązania w dniu 2 maja były bodźcem nie tylko dla produjących, ale i dla tych pracowników, którzy uprzednio mieli średnie osiągnięcia. Cały okres pracy stał pod znakiem współzawodnictwa. I tylko dzięki temu niezależnie od pierwotnie zaplanowanych robót wykonywano wiele innych, które „wysyłały” w czasie demontażu.

Ob. Wachla, o którym kilkakrotnie pisaliśmy wykonał dodatkowy remont dwóch chłodnic kadziowych i porobił nowe wiązki na rurociągach, wyrabiał

ogólnie wraz ze swoimi towarzyszami pracy Kręcoszem i Makiem 305 proc. normy. Brygady towarzysza Lichmana i Durlika przy pracach dodatkowych wykonały 265 proc. normy. Mimo pewnego opóźnienia robót przez brygadę młodzieżową tow. Kuderskiego przy wymieniach depła, skróciła ona czas wykonania remontu o 4 dni od harmonogramu zaplanowanego, a opóźniła o 1 dzień swoje zobowiązanie. Powodem opóźnienia były znaczne trudności przy demontażu wymienników, których nie można było uwzględnić przy opracowaniu robót.

Osobistym przykładem mobilizowali załogę do przedterminowego wykonania remontu dyrektor naczelny Dudek i kierownik techniczny Z. Kestowicz. Dzień i noc byli na posterunku. Pilnowali i koordynowali pracę. Swą ofiarną i pełną poświęcenia pracą dyrektor Dudek wykazał, że w zupełności zasługuje na Złoty Krzyż Zasługi, jaki za osiągnięcia w pracy otrzymał od Polskiej Ludowej. Kierownik techniczny Kestowicz położył szczególne zasługi przy trudnym formowaniu masy kontaktowej.

Przy remoncie dużą pomoc okazały nam inne zakłady, dostarczając brakujące części, lub pożyczając maszyny czy urządzenia. I tak: KEWM dostarczył nam belki do aparatów kontaktowych. Zakład Mechaniczne

w Białogonie odtwały i odrobili ramiona do pieców przalanych, Spółdzielca im. „22 Lipca” pomogła nam przy uciążliwym przewiercaniu dziur w sitach, a Fabryka Tłenu w Skarżysku szczególnie troskliwie zaopatrzyła nas w tlen.

Remont generalny był szkołą dla młodego personelu technicznego, był pomyslnym egzaminem dla pracowników.

26 maja br. na roboczej naradzie partyjno-technicznej przeanalizowano samokrytyczne błędy i osiągnięcia zarówno personelu inżynierowo-technicznego jak i brygad remontowych. Po ożywionej dyskusji dyrektor naczelny tow. Ignacy Dudek zferował załozce zadania planu na maj.

W dyskusji nad planem załoga po przeanalizowaniu możliwości produkcyjnych stwierdziła, że będzie mogła poważnie przekroczyć plan operacyjny. Ob. Dworzak w imieniu swojej brygady zobowiązał się podnieść plan o 125 proc. Apel ten podjęli brygadziści Durlik i Lichman. Brygadziści Durlik rzucił wreszcie do podjęcia długookresowego zobowiązania wykonania planu państwowego do dnia 15 grudnia. Długo nie milknące oklaski świadczyły o entuzjazmie z jakim załoga podjęła to szlachetne wezwanie. Zobowiązanie swoje wykonamy.

Int. Marian SKOWERSKI
główny mechanik KFKS.

ostatnio odbyły się w Końskich Powiatowe Targi zorganizowane przez PZGS. Pośród 31 wystawionych stoisk największą popularnością cieszyły się stoiska z konfekcją damską i dziecięcą oraz wszystkimi tekstyliami i artykułami gospodarstwa domowego.

O tym, że Targi zyskały uznanie całego powiatu i spełniły swoją rolę, świadczyć może cyfra 10 tysięcy zwiedzających, w tym przeważnie chłopów oraz poważna ilość wycieczek szkolnych i ZSch.

10 tysięcy zwiedzających na Targach Powiatowych w Końskich

Edward Dąbrowski
Końskie

Aby ruch współzawodnictwa szeroką falą ogarnął wieś kielecką

Przed całą naszą wsią staje znowu sprawa żniw, jako poważne zadanie w walce o nadrobienie opóźnień rolnictwa w stosunku do wspólnego rozwoju przemysłu.

W okresie tegorocznych siewów wiosennych uwidocznił się duży wysilek chłopstwa pracującego Kieleccy. Poprzez współzawodnictwo i zobowiązania przystąpiono do pracy nad podniesieniem wydajności z ha, zwiększeniem stanu pogłowia bydła, trzody chlewnej i drobiu, wzrostem mleczności krów, w celu terminowego i pełnego wykonania wszystkich gospodarczych obowiązków wobec państwa.

POWAŻNE WYNIKI

Dzięki operatywnej pracy wielu terenowych ogniw ZSCH do współzawodnictwa długookresowego przystąpiło w woj. kieleckim blisko 1900 gromad z ilością około 72 tys. gospodarstw. Współzawodnictwo prowadzone jest między indywidualnymi gospodarstwami w gromadach oraz między poszczególnymi gromadami.

Według ostatnich meldunków — do konkursu hodowlanego o tytuł Producingo Koła Gospodyń Wiejskich i Producingo gospodyni przystąpiło dotychczas 1095 kół gospodyń, z ogólną ilością ponad 13.400 członkiń. Poza tym ponad 2.600 kobiet przystąpiło do konkursu indywidualnie. We współzawodnictwie tym wiele kół gospodyń osiągnęło piękne wyniki rozwijając hodowlę i zwiększając jej produktywność. Współzawodnictwo międzygro-

madzkie w pracach wiosennych w dużym stopniu przyczyniło się do szybszego przeprowadzenia kampanii siewnej niż w roku ubiegłym. Przykład chłopów, którzy przystępowali do współzawodnictwa pociągał za sobą dalsze gromady.

Na czoło wysunął się tutaj powiat opatowski, gdzie we współzawodnictwie wzięło udział 218 gromad z ilością 8.726 rolników, dalej pow. buski (204 gromady) i pow. jędrzejowski (176 gromad). W gminie Nawarzyce do szlachetnej rywalizacji w siewach wiosennych stanęły wszystkie gromady. W wyniku współzawodnictwa akcję siewną skrócono o 4 dni; na ogólny areal 1.800 ha wiosennych obsiewów — ponad 1.300 ha obsiane zostały siewnikami; około 870 q zboża konsumcyjnego wymieniono na ziarno kwalifikowane.

Przedterminowo wykonały wszystkie prace polowe gromady Niegosławice (pow. Jędrzejów), Kije (pow. Pińczów), Kieleckie Młyny (pow. Kielce), Oleszno (pow. Włoszczowa), Pakosław (pow. Starachowice), Bobrek (pow. Radom) i wiele innych.

Takie są osiągnięcia tych gromad, w których chłopcy ze zrozumieniem i pełną świadomością podeszli do odpowiedzialnych, a zarazem zaszczytnych zadań

zwiększenia produkcji rolnej, jakie państwo postawiło przed nimi.

SĄ TEŻ I BRAKI

Ale niewątpliwie osiągnięcia byłyby wyższe, gdyby ruch współzawodnictwa na wsi objął większe szeregi małych i średniorolnych chłopów, gdyby był lepiej zorganizowany.

W dotychczasowym współzawodnictwie za mało zwrócono uwagi na tak wartościową metodę popularyzowania i umacniania tego ruchu, jaką jest wymiana doświadczeń między współzawodniczącymi zespołami chłopów. ZSCH i służba rolna rad narodowych powiatów opoczyńskiego i włoszczowskiego pominięły sprawę stałej, wzajemnej współpracy i nie dopilnowały tego, aby nad biorącymi udziałem we współzawodnictwie gromadami istniała należąca opieka organizacyjna i polityczna. Nie wszędzie zastosowano się o prze prowadzenie masowej akcji uświadomienia wśród chłopów, skutkiem czego współzawodnictwo na wsi w wielu wypadkach nie nabrało jeszcze właściwego tempa, nie rozwinęło się jeszcze tak, jak mogłoby i jak powinno się rozwinąć.

Poważnym wreszcie brakiem na tym odcinku jest zbyt słaba aktywność powiatowych i gminnych komisji współzawodnictwa, które — mimo że pracowały lepiej niż w roku ubiegłym — zaniedbały sprawę systematycznej kontroli wykonywania zobowiązań, nie zwolowały posiadzeń w celu dokładnego przeanalizowania zagadnienia współzawodnictwa i usunięcia istniejących trudności, lub organizowały je zbyt rzadko. Takie wypadki miały miejsce szczególnie w powiatach: opoczyńskim, koneckim, radomskim i pińczowskim.

W PRZEDNIU ŻNIW

Korzystając z dotychczasowych doświadczeń i wyciągając wnioski z przebiegu współzawodnictwa w rolnictwie na terenie woj. kieleckiego — należy dążyć wszelkimi sposobami, aby jak najrybniej usunąć wszystkie istniejące jeszcze błędy i braki. Trzeba, aby ruch współzawodnictwa na wsi, poprzez jego umocnienie i otoczenie właściwą opieką i kontrolą, stał się dzwignią w podnoszeniu produkcji rolnej.

W przededniu wielkiej kampanii żniwnej ruch współzawodnictwa winien posunąć się znacznie naprzód w stosunku do okresu

wiosennego. Żniwa bowiem, to okres decydujący o tegorocznych plonach.

Niech więc nie zabraknie ani jednej gromady w wielkiej walce o chleb, o zbory, o pomnażanie gospodarczej siły Ojczyzny.

W kampanii tej powinni dać przykład chłopcy — członkowie partii i ZSL-owcy, którzy pociągając za sobą innych poprowadzą patriotyczny ruch zobowiązań żniwnych. (TS)

Chłopi z Wólki jadą po siano do szczecińskiego

W dziesiątkach wsi powstają coraz to nowe ekipy i grupy kołowe. Chłopi z grom. Wólka (gm. Brzeźnica, pow. Kozienice) zorganizowali ośmioosobową grupę kołową, która w tych dniach wyjedzie do woj. szczecińskiego. W skład jej wchodzi mały i średniorolny — ob. ob. Dąbrowski, Górka, Kowalski, Syroka oraz dwaj Jakubowscy i dwaj Szewcy.

Marian Tokarczyk Kozienice

Rozwija się Klub Techniki i Racjonalizacji w KZWM

Słowo — racjonalizacja stało się w naszym zakładzie pracy — KZWM, popularne.

Wielu wśród załogi uświadomiło sobie, że mają nie tylko prawo, ale i obowiązek ulepszać produkcję. Ruch racjonalizatorski w zakładzie stał się więc masowym, dzięki sprawnemu działaniu organizacji parcyjnej, Rady Zakładowej, dyrekcji oraz działu inż. wynalazczości. W roku ubiegłym Klub Techniki i Racjonalizacji wykonał plan w 227 proc.

W I kwartale br. spośród zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Wyrobów Precyzyjnych zajęliśmy i miejsce, w skali ogólnokrajowej, wykonując plan w 240 proc. W konkursie racjonalizatorskim (oszczędność blachy) przodują: inż. Adam Sobol — 125 ton oszczędności blachy oraz Stanisław Plewniak — 40 ton oszczędności blachy.

Do najaktywniejszych racjonalizatorów w I kwartale br. należeli: Jan Kosiński, Ryszard Wojtoś, Edward Zieliński, Józef Konarzewski, Jan Dąbrowski. Wnioski tych racjonalizatorów dotyczą: zmiany przebiegu procesów technologicznych, wykorzystanie bezużytkowych odpadków i obniżenie kosztów własnych.

Na uwagę zasługują również usprawnienie organizacyjne odbioru detali złożone przez pracowników kontroli technicznej ob. Alfreda Kałeskiego.

W I kwartale br. zgłoszono 180 projektów przy planowanej ilości 75. Dotychczas zastosowano 61 usprawnień, dzięki którym osiągnięto 303.763 zł oszczędności, w stosunku rocznym. Na 180 wniosków — 130 zostały pracownicy fizyczni, 50 pracownicy inżynieryjno-techniczni. Klub Techniki i Racjonalizacji uzyskał już swój lokal, w którym trzy razy w tygodniu dyskutują pracownicy techniczni oraz bibliotekarka, wypoczywającą chętnym najnowszą wydawnictwa techniczne. Aktualna tematyka zajęć prowadzona przez Klub dociera do każdego robotnika. Na uwagę zasługują propagowanie racjonalizacji przez stowarzyszenie naukowo-techniczne. Na wszystkie członkowie Koła Chemicznych należą do Klubu TIR, którego aktywnymi członkami Klub i Stowarzyszenie NOT prowadzi akcję odczytowo-szkoleniową wśród swoich członków. Chemicy wprowadzili do współzawodnictwa o najaktywniejszego racjonalizatora. W planie Klubu na rok bieżący przewidziane jest 6 wykładów do pokrewnych zakładów pracy oraz powiązanie akcji odczytowo-szkoleniowej z seansami filmowymi. (Klub posiada własny aparat filmowy). J. KOS Kielce

Sprawa kolportażu w dwóch zakładach pracy

Towarzyszka Marsuła od dłuższego czasu jest zakładowym kolporterem w Radoskich Zakładach Obuwia. Bardzo polubiła tę pracę, a załoga RZO jest w pełni zadowolona z dzielnej kolporterki.

Z dumą opowiada tow. Marsuła o tym, jaką popularnością cieszą się w zakładach gazety i książki. Ponad 2 tysiące robotników prenumeruje „Słowo Ludu”, 1250 „Trybunę Wolności”, 150 „Sztandar Młodych” oraz 50 „Pokolenie”. Ponadto aktywny partyjny zakład jest stałym prenumeratorem pisma partii komunistycznych i robotniczych „O trwały pokój, o demokrację ludową” oraz miesięcznika „Nowe Drogi”. Szybko i sprawnie przebiega tu każdego dnia rozdzielanie gazet.

Tow. Marsuła kolportuje również książki. Znajduje się u niej duży wybór różnych powieści i nowel, najbardziej popularnych autorów. Każdego miesiąca sprzedaje tow. Marsuła książek za 1000 złotych. Umie ona zachęcić czytelników do kupna, spełnia zawsze ich życzenia i dostarcza takie książki, które najchętniej czytelnicy kupują. Komitet Fabryczny żywo interesuje się pracą kolportera. Poprzez organizację partyjną pomaga tow. Marsuli w jej pracy. W Dniach Oświaty, Książki i Pracy zorganizowano obok bramy wyjściowej stoisko z książkami. Nie próżnuje również zakładowy radio węzeł — często odczytywane są urywki ciekawych utworów oraz ważniejsze artykuły z prasy.

W niewielkim kantorku, gdzie mieści się kolportaż prasy dzwoni telefon. Tow. Cmieluch, zakładowy kolporter starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych podnosi słuchawkę.

— Kolporter zakładowy? — pada pierwsze pytanie z tamtej strony.

Dlaczego nie otrzymaliśmy swoich numerów „Trybuny Ludu”?

Po raz któryś tam z koleżanek dnia tow. Cmieluch wyjaśnia: gazet tych nie otrzymacie, towarzyszu, ponieważ nie dostarczono nam odpowiedniej ilości z PPK „Ruch”. Nic na to nie poradzę.

Tow. Cmieluch odkłada słuchawkę i z rezygnacją w głosie mówi: „Dość mam takiej roboty. Gazet „Ruch” nie dostarcza, a kolporter musi odpowiadać przed całą załogą. Kierownika „Ruchu” nigdy nie można zastać. Pracę przy rozdzielaniu gazet powierzają zazwyczaj kom. Zadne interwencje nie odnoszą skutku. Ludzie plać i chcieć mieć gazety, ale brak pełnej ilości, jest przyczyną, że FSC nie wykonuje planu kolportażu”.

Istotnie, kolportaż prasy, czasopism, jak również i książek w FSC nie przedstawia się najlepiej. Choć niewielki jest plan kolportażu w FSC, to jednak i ten nie jest realizowany. A czy winno to jedynie „Ruch”? Na pewno nie. Niedostatecznie pracują oddziały kolporterzy. Małe zainteresowanie tymi sprawami przedstawia również sekretarz oddziału organizacji partyjnych. Ciekawe jest również to, że przedłuższy okres czasu nikt nie zwrócił się, by w oddziałach produkcyjnych kolportowano książki. W FSC szczególnie duży poppy miały kiedyś książki techniczne, młodzież lubiła kupować powieści, swych ulubionych autorów radzieckich. Zbyt późno przypomniało się o tym roku o Dniach Oświaty, Książki i Prasy. Jednak nie tylko w Dniach Oświaty kolportować trzeba książki. Należy zorganizować tę pracę tak, jak np. w Radomskich Zakładach Obuwia — kolportować książki cały rok.

Do pracy tej włączyć się powinna organizacja zetempowska, szczególnie w propagowaniu wśród młodych robotników wartościowszych książek, rozwijając w nich zamiłowanie do książek.

FSC powinny stać się zakładem produkcyjnym pod względem czytelnictwa prasy i książek, a nie jak dotychczas, wlokących się na samym końcu.

Są do tego duże możliwości. Należy jednak, by zakładowy kolporter baczenie śledził przebieg kolportażu, więcej wymagał od kolporterów oddziałowych i by uzyskał pomoc organizacji partyjnej.

Wymagać należy również większej operatywności od starachowickiego oddziału PPK „Ruch”, który zobowiązany jest dostarczać dla FSC prasę w potrzebnej ilości i w terminie.

I. N.



Tak popularna w miastach loteria książkowa budzi również zainteresowanie we wsi Rynice woj. szczecińskiego. Dzięki listonoszowi J. Ławryńczowi mieszkańcy wsi mogą korzystać z loterii książkowej. CAF — fot. Podolski

Nowi członkowie Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego

Na wspólnym zebraniu Zakładowej Organizacji Zawodowej ZZNP i absolwentów kl. IV Państwowego Liceum Pedagogicznego w Kozienicach, dokonano nie dawno przyjęcia nowych członków w szeregi ZZNP. Wicedyrektor ob. Kurowa zapoznała nowych członków ze statutem Związku, a w wygłoszonym referacie przypominała o zadaniach i obowiązkach jakie na członków nakłada Rząd i Partia. Ob. Kurowa mówiła również o tym, co daje legitymacja członkowska i jak Związek pomaga swoim członkom w pracy zawodowej i ich życiu codziennym.

W imieniu nowoprzyjętych członków zabrała głos ob. Kowalczykówna, która zapewniła grono profesorskie i Zarząd Oddziału Pow. ZZNP, że nie będą oszczędzać sił w pracy nad przebudową świadomości chłopca i że z zapałem rozpoczną pracę na nowych placówkach.

Stanisław Olek Kozienice

Załogom PGR-owskim trzeba stworzyć należyte warunki pracy

Nielatwo było przed wojną wyżyć 7-osobowej rodzinie Laskawskiego na paru-morgowym gospodarstwie w Konecznie. Głód zaglądał pod słomianą strzechę. Laskawski zniszczył zdrowie i wyczerpał siły przy codziennej harówce u obszarnika. Nie mógł już pracować. Najstarszy jego syn Kazimierz, szukał więc jakiejś stałej pracy. Ale otrzymanie tej pracy było rzeczą tak trudną do pomyslenia, jak dziś nie do pomyslenia byłoby bezrobocie. Okresowe zatrudnienie znajdował w bogactwa Matuszewskiego, u Przesłaka, Tarnika. Za ciężką pracę przy żniwach, wykopkach czy młóce mógł on... pożyczycie konia do obróbki swojego kawalka roli, albo — co rzadziej się zdarzało — uprosić trochę ziemiaków na przednówku.

Obszarnicy dyktowali bezlitosne warunki, wzmagali wyzysk, zatrudniali za głodowe dniówki dzieci i starców. Takich jak Laskawski było tysiące. Jakże odmiennie jest dziś życie tych tak niedawno wyzyskiwanych i gniebionych przez obszarników i bogaczy wiejskich — tych wszystkich co niedługo przacowali „na pańskim”.

W PGR-ach PRACUJĄ NA SWOIM

Na polach zespołu PGR — Sędziszów pięknie rośnie zboże, a dzięki zobowiązaniom traktorystów na długi przed terminem ukończono sadzenie ziemniaków. Jednym z tych, którzy wyróżnili się w pracy podczas akcji siewnej, jest Aleksander Molenda. W czasie wiosennych siewów zaoszczędził on 420 kg paliwa.

Takich zasłużonych, ofiarnych pracowników ma zespół wielu. Dobrze pracują, dobrze też i żyją. Wielu stałych pracowników rolnych mieszka już w nowych, murowanych domkach. Mieszkania są wieloizbowe, jasne, słoneczne i czyste. PGR — Sędziszów jest zelektryfikowane i zradiofonizowane.

Państwo dokłada starań, aby robotnicy rolni w PGR-ach mieli coraz lepsze warunki. Otrzymują oni stały zarobek, który uzależniony jest od rodzaju wykonywanej pracy. Za pracę ciężką, trudniejszą i odpowiedzialniejszą otrzymuje robotnik większe wynagrodzenie, bez względu na to, czy w koniu je mężczyzna czy kobieta, młody czy stary. System norm i premii coraz szerzej stosowany w PGR-ach umożliwił poza tym robotnikom rolnym stałe podnoszenie ich zarobków. Wszyscy pracownicy korzystają z ubezpieczeń i świadczeń socjalnych.

Nowi robotnicy rolni, którzy często rekrutują się z innych części kraju, otrzymują w PGR-ach wyremontowane mieszkania, działkę pracowniczą oraz chlewik. Na zagospodarowanie się otrzymują pożyczkę w wysokości 3 tysięcy złotych, którą spłacają w ciągu trzech lat.

Dla pracowników sezonowych, którzy w okresie pilnych prac rolnych — siewów, żniw, akcji wykopkowej — zgłaszają się do pracy w PGR-ach przygotowane są mieszkania, stołówki itd. Pracownicy sezonowi prócz wynagrodzenia za pracę otrzymują jeszcze dodatkowo 6 zł. dziennie. Państwo nasza stara się nie tyl-

ko o polepszenie warunków materialnych robotników zatrudnionych w PGR-ach, ale troszczy się również o ich rodziny i dzieci, o ich potrzeby kulturalne. Wiele gospodarstw rolnych posiada już własne przedszkola, w okresie pilnych prac czynne są dziecięce i żłobki sezonowe. Każde prawie gospodarstwo ma własną świetlicę i bibliotekę. Pracownicy PGR wyjeżdżają w czasy odpoczynku w pięknych uzdrowiskach, leczą się w sanatoriach, odwiedzają teatry, do nich przyjeżdżają kina objazdowe.

Władysław Bęben i Jan Rejda, chlewniście z PGR — Nagorzana — byli w czasach. Z radością wspominają też swój pobyt w Warszawie, chwałą wyżywienie i troskliwą opieką, jaką byli otoczeni przez cały czas pobytu na urlopie.

CIEMNE PŁAMY

Ale nie we wszystkich PGR-ach jest dostateczna troska o człowieka pracy. Są jeszcze tacy kierownicy PGR — jak np. były kierownik gospodarstwa w Medliszewicach — którzy zapominają o tym, że trzeba stworzyć załogom jak najlepsze warunki bytowe, że od tego zależy wydajność pracy, wyniki produkcyjne gospodarstwa. Pracownicy sezonowi nie mają tam przygotowanych odpowiednich pomieszczeń, stołówka — jeżeli nawet jest — to jest brudna i niechlujna, wyżywienie zaś nierzadko marne.

Troska o warunki materialne, o zapewnienie godziwej rozrywki kulturalnej — to obowiązek nie tylko kierownictwa PGR. O zapew-

nienie odpowiednich warunków bytowych robotnikom rolnym walczą również rady zakładowe PGR-ów i aktywi wiejski, przede wszystkim organizacje partyjne w PGR-ach i komitety partyjne. Tymczasem zdarza się — np. w powiecie włoszczowskim, opatowskim i innych, że niektóre instancje partyjne nie interesują się pracą PGR-ów, warunkami, w jakich żyją robotnicy rolni. Uważają PGR-y za jakieś autonomiczne, nie związane ze wsią placówki.

A przecież PGR-y są nierozłącznie związane ze wsią. To one właśnie powinny być wzorem socjalistycznej gospodarki rolnej i socjalistycznej troski o człowieka pracy.

Toteż wszystkie organizacje i komitety partyjne na wsi muszą specjalną troską otoczyć państwowe gospodarstwa rolne, znać osiągnięcia i trudności załogi, troszczyć się o wzrost kulturalny i polityczny robotników rolnych, dbać o systematyczne szkolenie ideologiczne i stałe podnoszenie świadomości i kultury pracowników.

Robotnicy rolni w PGR-ach, to budowniczoje socjalizmu na wsi, którzy swoją postawą oddziaływają na chłopstwo pracujące. Na nich patrzą wszyscy indywidualni gospodarze, od nich uczą się żyć i pracować po nowemu.

Trzeba więc dbać o to, by załogom PGR-owskim stworzyć należyte warunki bytowe, by wszyscy robotnicy sezonowi, którzy przyjeżdżają wkrótce do prac żniwnych, otrzymali jak najlepszą opiekę socjalną i kulturalną.

Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Radomiu

przysięga zapisy Kookucyjna szkoła średnia dla pracujących...

Zapisy trwać będą w dniach od 1 - 31 czerwca i dotychczas od 20 - 31 sierpnia...

Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych od 16 do 18, cztery razy w tygodniu.

Nasze świetlice i biblioteki w ogólnopolskim konkursie o tytuł najlepszej

Wojewódzka komisja społeczna II etapu ogólnopolskiego konkursu o tytuł najlepszej placówki kulturalnej...

W konkursie bierze udział 45 świetlic gminnych (na 65 istniejących w województwie)...

Akcja współzawodnictwa w pracach kulturalno - oświatowych przebiegała dotychczas najlepiej w powiatach: buskim, pińczowskim, starachowickim, sandomierskim, jędrzejowskim i kieleckim...

Za przodujące w województwie placówki kulturalne uznano, uwzględniając wymagane w warunkach konkursu formy pracy oraz utrwalenie osiągnięć ideologicznych i artystycznych...

Świetlicę gminną we Wsoli, gm. Wielogóra, pow. Radom, świetlicę gromadzką w Jarosławicach, pow. Busko, bibliotekę powiatową w Kozienicach, bibliotekę gminną w Sobkowie...

pow. Jędrzejów, punkt biblioteczny w Zachorzewie. Do wyróżnionych należą ŚWIETLICE GMINNE:

w Brzegach, pow. Jędrzejów, w Bednie, pow. Końskie, w Zarnowie, pow. Opoczno, w Lepianiu, pow. Kielce, w Bodzentynie, pow. Kielce, w Przedeczcu, pow. Busko, ŚWIETLICE GROMADZKIE: w Przykaszku, pow. Jędrzejów.

w Zagórzku, pow. Kielce, w Skarżysku Kościelnym, pow. Starachowice, w Smerdyniu, pow. Sandomierz.

Wyróżnione BIBLIOTEKI GMINNE: w Szczepinie, pow. Włoszczowa, w Klimontowie, pow. Sandomierz, w Kasimierzu Wielkiej, pow. Pińczów.

w Zarnowie, pow. Opoczno, w Gęsiadach, pow. Opatów, w Magnuszewie, pow. Kozienice, w Bednie, pow. Końskie, w Bliżynie i Skarżysku - Kamiennym, pow. Kielce, w Złotym Potoku i Korczyniu, pow. Busko.

Dobrze pracujące PUNKTY BIBLIOTECZNE: Zdanowice, pow. Jędrzejów, Kąty, gm. Samsonów, pow. Kielce.

Ocena przebiegu konkursu w naszym województwie pozwoliła komisji wyróżnić kierujący pracą najlepszych placówek aktyw kulturalny. W skład czołówki wchodzi: W. Sałatowski z Kozienic, F. Salfetowicz z Opatowa, M. Ojrzynska z Buska, A. Niezgoda z Samsonowa, St. Stysiak z Wsoli, T. Wójcik z Chybiak, M. Korpenta z Brzegów, odznaczona Brązowym Krzyżem Zastugi na Krajowej Naradzie kierowników świetlic wiejskich W. Czolowska z Pacanowa, M. Nawrot z Ostrowca, M. Cybulska z San

domierza, E. Zalewski ze Skarżyska - Książęcego, J. Stankowski z Bednia, J. Bykowska z Zarnowa, K. Lebek z Białobrzegów, H. Piekarska z Sułkowa, A. Badoński z Turłowic, A. Treter z Nagłowic, J. Zak z Przedeczcu, R. Terasiński z Lipska i St. Pedrycz z Zagórzka.

Konkurs trwa „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, uroczystości związane z Rokiem Odrodzenia, działalność rad czytelnictwa i książki dorzuca w III etapie niejedno nowe nazwisko, niejedną wzorową placówkę kulturalną w naszych gromadach i gminach.

Marian Wyrzykowski gra Kochanowskiego w „Drodze do Czarnolasu”

Jak informuje dyrekcja Teatru im. St. Zeromskiego w Kielcach, poczawszy od poniedziałku 8 bm. w sztuce „Droga do Czarnolasu” - Aleksandra Maliszewskiego, w roli Jana Kochanowskiego wystąpi artysta Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie - Marian Wyrzykowski.

Skowro kieleckie

HALLO - OB. JAN STARZYŃSKI!



Jeden z mieszkańców Czarnowa koło Kielc przyczynił się do naszej Redakcji...

Jeżeli która z pięknych radomianek chce tanim kosztem „sprawdzić sobie” modnie w sezonie letnim i wygodnie pantofelki...

W tym okresie również sklep ten utrzymywany był bardzo czysto i estetycznie, a codziennie zmieniała wystawa pokazująca przechodzącym mieszkańcom w jakie artykuły mogą się zaopatrzyć.

Kurs rozpoczyna się już 8 bm. o godz. 17.30, w lokalu punktu usługowego PSS przy ul. Zeromskiego 11 (w podwórzu).

MOŻLIWOŚCI KAPIELOWE

Wprawdzie mamy już lato, ale wąpić należy, czy który z członków Prezydium GRN w Gniewoszowie (p. Kozienice) chciałby zażyć „niezaplanowanej” kąpieli...

Zapisz się do Technikum Garbarskiego w Radomiu

Szybko rozwijający się przemysł i podwyższenie się stopy życia ludności powodują stały wzrost zapotrzebowania na artykuły skórzane...

W roku szkolnym 1953/54 w Technikum Istnieć będą trzy wydziały: garbarski, futrzarski i planowania w przemyśle skórzanym.

W czasie zajęć warsztatowych uczniowie pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów zapoznają się z praktycznym przebiegiem procesów technologicznych.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Wyróżniają się w nauce i pracy społecznej uczniowie o-

trzymują stypendium. Przy szkole jest czynny, nowoczesny urządzenie internet.

Absolwenci Technikum otrzymują tytuł technika - technologia garbarskiego. Są zatrudniani na stanowiskach techników, majstrów i kierowników przedsiębiorstw garbarskich.

W Technikum Garbarskim mogą uczyć się także dziewczęta, zwłaszcza na wydziale futrzarskim i planowania w przemyśle skórzanym.

Kandydaci na I rok nauki muszą mieć ukończone 14 lat i 7 klas szkoły podstawowej. Egzamin wstępny odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 9 i trwać będą do 27 bm. Kandydaci będą egzaminowani z języka polskiego, matematyki i nauki o Polsce współczesnej.

Podania o przyjęcie należy składać do kancelarii szkoły co najmniej od godz. 8 do 15 (oprócz niedziel i świąt) do dnia 20 bm. Do podania należy dołączyć: świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej (może być złożone w terminie późniejszym, ale przed egzaminem do technikum), metrykę urodzenia, świadectwo szczenięcia ospy, własnoręczne napisany życiorys, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców; dla pracujących, z sakadu pracy ojca lub matki stwierdzające stanowisko i wysokość zarobku, dla rolników zaświadczenie z Prezydium Gminnej Rady Narodowej stwierdzające ilość gruntu i dochodowość.

Kierownictwa sakot podstawowych winny organizować wycieczki absolwentów do Technikum celem zapoznania młodzieży z warunkami nauki w tej szkole.

RADIO

PROGRAM I Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.55, 23.00. 13.00 Koncert. 13.40 Pieśni kompozytorów francuskich. 15.30 Dla dzieci. 16.30 Głos mają kobiety. 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących. 17.20 Koncert. 18.00 Na szerokim świecie. 18.15 „Zbieramy śpiewki i przysłowki ludowe. 18.30 Utwory na pfitówkę. 18.45 „Słuchajmy muzyki!” 19.15 Na młodzieżowe antenie. 19.45 Audycja dla ws. 20.45 „Faraon” - odcinek powieści E. Prusa. 21.00 Gra Orkiestra Taneczna PR. 21.30 Muzyka dla wszystkich. 22.15 Muzyka rozrywkowa. 22.30 Grażyna Bacwińczówna: III Symfonia.

PROGRAM II Dźwięki: 6.30, 21.00. Wiadomości: 7.55, 17.00, 23.50. 13.00 M. Sas: Pieśni weselne z Gór Świętokrzyskich. 18.10 Dla wychowanków przedszkoli. 15.15 Muzyka z 12.20 Audycja słowno-muzyczna z „Człowieka”. „Kompozytor tygodnia” - Feliks Mendelssohn. 17.15 Węgierskie tańce ludowe. 17.30 Na warszawskiej fall. 18.00 Muzyka popularna. 18.20 Odpowiedzi „Fali 49”. 18.40 „Nasze chóry śpiewają”. 19.08 Bononi. Nokturn. 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Blokada” - odcinek powieści W. Kełlińskiej. 20.20 Koncert. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.38 Muzyka taneczna. 22.00 Wszelchnia Radiowa - Kurs II. 22.30 „Historia muzyki polskiej”.

Druck PZW „Prasa”. Kielce. 2-4-10317

Wieczór dyskusyjny w klubie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Dzisiaj, tj. 8 bm. o godzinie 18 w klubie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Kielcach, przy ul. Sienkiewicza 15, odbędzie się wieczór dyskusyjny. Referat na temat „Jak zostać pisarzem” wygłosi ob. Sylwester Banas.

W wieczorze mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani.

Skończyć z niechlujstwem i nieuprzejmą obsługą w sklepie przy placu 3 Maja w Radomiu

Obsługa sklepu MHM przy Placu 3 Maja Nr 3 w Radomiu należała do jednej z najbardziej uprzejmych, obsługująca konsumentów grzecznie i szybko, zaspokajając na uznanie u wszystkich mieszkańców Radomia, którzy zaopatrywali się

tam w mięso czy też w wędliny. W tym okresie również sklep ten utrzymywany był bardzo czysto i estetycznie, a codziennie zmieniała wystawa pokazująca przechodzącym mieszkańcom w jakie artykuły mogą się zaopatrzyć.

Uwaga członkowie spółdzielni pracy i związków branżowych chemicznych i mineralnych

Duże zainteresowanie wzbudził rozpisany przez Związek Branżowy Spółdzielni Chemicznych - Mineralnych w Krakowie i redakcję „Dziennika Polskiego” w Krakowie konkurs wyznaczający pracowniczego i branżowego chemika i mineralnego dla województw: krakowskiego, kieleckiego, zrssowskiego i stalagrodzkiego. Celem konkursu jest, popularyzacja i uaktywnienie ruchu wyznaczości i racjonalizacji pracowników oraz intensyfikacja tworzenia brygad robotniczo - inżynierskich wśród członków spółdzielni pracy i pracowników Związku Branżowego dla sprawnego i przedterminowego wykonania przez spółdzielnie pracy tych województw zadań planu 6-letniego.

Wszystkie nadesłane rozwiązania powinny być tak opracowane, aby mogły być zastosowane w warunkach spółdzielczości pracy w terminie nie dłuższym niż 6 miesięcy. W konkursie mogą brać udział członkowie spółdzielni pracy i pracownicy związków branżowych z wymienionych województw. Konkurs trwać będzie od 8 czerwca br. do 1 września br.

Za najlepsze prace przewidziane są, prócz normalnych premii racjonalizatorskich, nagrody, których ogólna suma wynosi przeszło 500.000 zł. Szczegółowy regulamin konkursu oraz bliższe wyjaśnienia o treści konkursu udziela wojewódzkie związki branżowe spółdzielni chemicznych i mineralnych.

Przed kilku dniami na miejsce dawnej sprzedawczynie, która poszła prawdopodobnie na urlop, przybyła inna ekspedientka, która z miejsca pokazała wszystkim swoje „panowanie”. W pierwszym rzędzie zmieniła wygląd sklepu. Z czystego stał się on brudny. Mięso zaś przywieszono do sprzedaży układane jest na brudnych, prymitywnych „drabinkach” lub też w nie czyste myte skrzynie. Również i wystawa sklepowa nie jest obecnie systematycznie zmieniana.

Wraz z brudami zawitała do sklepu nieuprzejmość. Na porządku dziennym słyszy się obecnie w sklepie złościwe a nawet gburowate odpowiedzi ekspedientki na pytania przybyłych interesantów. Uważa ona widocznie, że to tak przystoi w sklepie MHM.

Mamy nadzieję, że dyrekcja MHM w Radomiu zainteresuje się poruszoną przez nas sprawą i odpowiednio ustosunkuje się do brudów w wymienionym sklepie i do zachowania się ekspedientki, godzącego w dobre imię pracowników radomskich sklepów MHM.

Czytamy gazety zakładowe

23 numer „Słowa Budowlanych”

W tych dniach wyszedł nowy, 23 z kolei numer gazetki zakładowej radomskiego ZBM - „Słowa Budowlanych”. Szereg artykułów zawartych w tym numerze porusza zagadnienia niezwykle ważne dla naszego budownictwa.

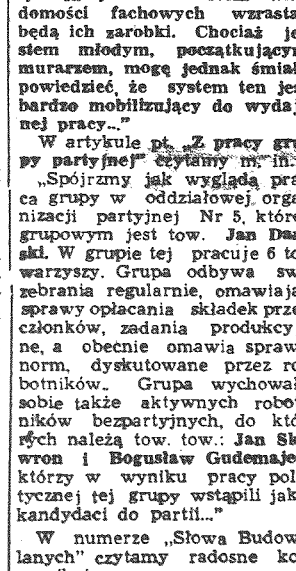
Czołową pozycją numeru jest artykuł „Założa ZBM zapoznają się z nowym taryfikatorem robotów”. W artykule tym poza informacją mówiącą, że robotnicy radomskiego Zjednoczenia z zadowoleniem przyjęli wiadomość o nowych zaszerogowaniach i nowych normach w budownictwie, widzimy również wypowiedzi przodujących członków załogi, którzy zgodnie stwierdzają, że robotnicy pracujący na wszystkich budowach ZBM rozumieją doskonale, że zmiany wprowadzone w zaszerogowaniach i placach zmierzają do usunięcia istniejących obecnie hamulców wzrostu wydajności pracy i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Tak np. murarz z budowy osiedla Planty, tow. Jan Sobół, mówi:

„Dobrze i sprawiedliwie rozdzielone są grupy w nowym taryfikatorze. Zaszeregowania według tych grup mobilizować będą brać murarską do podwyższenia swoich kwalifikacji przy szkoleniu zawodowe, a tym samym ze wzrostem wiadomości fachowych wzrastać będą ich zarobki. Chociaż jest to młodym, początkującym murarzem, mogę jednak śmiało powiedzieć, że system ten jest bardzo mobilizujący do wydajnej pracy...”

W artykule pt. „Z pracy grupy partyjnej” czytamy m. in.: „Spójrzmy jak wygląda praca grupy w oddziale organizacji partyjnej Nr 5, której grupowym jest tow. Jan Darski. W grupie tej pracuje 6 towarzyszy. Grupa odbywa swe zebrania regularnie, omawiając sprawy opłacania składek przez członków, zadania produkcyjne, a obecnie omawia sprawy norm, dyskutowane przez robotników. Grupa wychowała sobie także aktywnych robotników bezpartyjnych, do których należą tow. tow.: Jan Skowron i Bogusław Gudemajer, którzy w wyniku pracy politycznej tej grupy wstąpili jako kandydaci do partii...”

W numerze „Słowa Budowlanych” czytamy radosne komunikaty: „Zarząd Budowlany Nr 2 w Skarżysku - Między melduje, że zawniósłszy wszystkim kierownictwa oddziałów jak i całej załogi, plan finansowy w miesiącu maja został wykonany w 102 proc., a plan rzeczowy w 100 proc.”

Niezwykle cenne są głosy w artykule dyskusyjnym nad artykułem tow. Timoszyne. Tak np. tow. Kazimierz Kacprzak pisze, że jego grupa związkowa dobrze pracuje, prowadzi współzawodnictwo pracy, po-



dejmuje zobowiązania długookresowe, mobilizuje do wykonywania rocznego planu produkcyjnego. Krytykuje on jednak radę zakładową, pisząc: „W swoim artykule tow. Timoszyne pisał, że rada zakładowa nie interesuje się grupą związkową, nie mamy stałego kontaktu z Radą, a nawet bywały wypadki, że na nasze prośby Rada odpowiadała odmownie...”

Dużo jest jeszcze cennych pozycji w ostatnim numerze „Słowa Budowlanych”. Czytelnicy dowiadują się z nich np., że dzięki energii załogi robotniczej i inżyniersko - technicznej ZBM oddano na 2 dni przed terminem nowy blok na osiedlu Milica, że tow. Józef Zdyb - to przykład wzorowego majstra, że należy wiele jeszcze rzeczy usprawnić, by wzorowo pracowała ekipa łączności miasta ze wsią itp.

W numerze tym nie brak również krytycznych artykułów i notatek piętnujących burokracizmo i pijaństwo na budowie, chuligańskie wytrzyki kierowców samochodowych i niesumienność niektórych towarzyszy z ZBM, którzy podjęli szereg zobowiązań, a niestety nie realizują ich do tej pory.

Jest pewne, że ostatni numer „Słowa Budowlanych” w dalszym ciągu przyczyni się do polepszenia stylu pracy ogółu związkowych i partyjnych, do przedterminowego oddania do użytku ludziom pracy nowych, pięknych bloków mieszkalnych. (okr.)

Ważne dla właścicieli i administratorów domów w Radomiu

Prezydium MRN (Wydział Finansowy) w Radomiu przypomina o konieczności złożenia przez właścicieli i użytkowników lub administratorów nieruchomości wykazów o nieruchomościach oraz zebranych od najemców wykazów osób zamieszkałych w poszczególnych lokalach. W związku z tym Wydz. Fin. Prezydium MRN wzywa do wypełnienia tego obowiązku w ostatnim terminie do dnia 15 czerwca 1953 r. Druki wykazów otrzymać można bezpłatnie w Wydziale Finansowym, ul. Zeromskiego 53 (III piętro, pokój Nr 352), gdzie udziela się wyjaśnień o sposobie wypełniania druków. Za niezłożenie w powyższym terminie wspomnianych wykazów grozi kara porządkowa do 1500 zł.

Poniedziałek 8 czerwca 1953 r. Co gdzie i kiedy? KIELCE TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO - „Droga do Czarnolasu” - J. Maliszewskiego. KINO „WARSZAWA” - film produkcji radzieckiej „Kuryka w górę”. KINO „MOSKWA” - „Cud w Mediolanie” - produkcja włoskiej. MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE - nieczynne. RADOM TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO - nieczynny. KINO „BALTIC” - film polskiej „Żołnierze zwycięstwa”, seria I. MUZEUM PAŃSTWOWE - „Wystawa Książki”. DUŻURY APTEK: KIELCE Nr. 5 ul. I. Maja 56 i Nr. 6 Plac Obrodców Stalingradu I. RADOM Apteka Społeczna Nr. 8 ul. Świerczewskiej 8a.

Niespodzianki w klasie „A“



Największą niespodzianką w klasie „A“ było wysokie zwycięstwo Stali Kielce nad Unią Piłkarze 8:1 (3:0). Piłkarze Stali zagraли jeden ze swoich najlepszych meczów. Na wyróżnienie zasługuje linia ataku, w której obok Dziurskiego i Siudaka wyróżnił się skrzydłowy Matałowski. Poza tym dobrze za grą pomoc. Goście po utracie drugiej bramki załamali się i oddali inicjatywę w ręce gospodarzy. Piłkarze Unii zawiedli na całej linii. Szczególnie rozczarowała linia ataku.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Dziurski 5, Siudak 2 i Zieliński 1. Honorowy punkt dla Unii zdobył Łęblecki.

Osobny rozdział w tym spotkaniu należy się stably sędziemu Mendykowi z Radomia, który stojąc na środku boiska swoimi werdyktami krzywdził obydwie drużyny.

GWARDIA II KIELCE — SPOJNIA KIELCE 3:0

Rezerwa Gwardii pokonała Spójnię Kielce. Bramki dla zwycięzców zdobyli Sajceki 2 i Seweryn.

SPOJNIA SANDOMIERZ — STAL RADOM 1:2

Prowadząca w tabeli rozgrywek Stal Radom odniosła ciężko wywalczone zwycięstwo w Sandomierzu wygrywając z tamtejszą Spójnią 2:1.

STAL KOŃSKIE — SPOJNIA KAZIMIERZA WIELKA 5:2

W Końskich miejscowa Stal niespodziewanie wygrała ze Spójnią Kazimierza Wielka. W drużynie gospodarzy wyróżnił się atak.

SŁOWO SPORTOWCA

tygodniowy dodatek sportowy

KIELCE, 8 CZERWCA 1953 R.

Nr. 21 (44)

Królak — bohater VI Wyścigu Pokoju zwycięża w Radomiu

Już na godzinę przed rozpoczęciem zawodów kolarskich na torze na stadion Stali ciągnęły nieprzerwanie tłumy. Widzów przybyło około 20 tys. Owcynie powitano Królaka, bohatera VI Wyścigu Pokoju. Zawody poprzedziła defilada kolarzy, przed którą wręczono Królakowi wianuszek kwiatów. Następnie odbyły się eliminacje do biegu głównego, w których do ćwierćfinałów zakwalifikowało się 5 kolarzy radomskich i 3 warszawskich. W finale tego biegu pewnie zwycięstwo odniósł Królak.

Z kolei odbył się bieg rozstawny. Zwycięzcą tego biegu był zawodnik warszawski — Kulawik, który stoczył porywającą walkę z Kumorem z radomskiej Spójni. Bieg pocieszenia wygrał młody Jasicki ze Stali Skarżysko. Należy zaznaczyć, że zawodnik ten zgłosił się do zawodów poza konkursem.

W biegu drużynowym zwycięstwo odniosła reprezentacja Warszawy w składzie: Królak, Waliszewski, Więckowski i Wójcik. Drugie miejsce zajął Kraków przed Stalą Radom i Spójnią Radom.

W wyścigu długodystansowym na 15 okrążeń toru zwyciężył Królak przed Waliszewskim. Jedynym zawodnikiem radomskim zajął w tym biegu 6 miejsce. Organizacja zawodów w rękach sekcji kolarskiej Stali — b. dobra.

E. Matiaszkiewicz

Pięściarze Kielce przegrywają w Radomiu

Wczoraj w hali RZO w Radomiu odbyło się rewanżowe spotkanie bokserkie pomiędzy reprezentacjami Kielce i Radomia. Zwyciężyli pięściarze Radomia 11:9. Już przed meczem zespół kielecki oddał 6 pkt. walkowerem. W ramach spotkania odbyło się uroczyste powitanie mistrza Europy w boksie — LESZKA DROGOSZA. 5 tysięczne tłumy mieszkańców miasta przybyły przed gmach Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, aby powitać triumfatora turnieju warszawskiego — jednego z tych, którzy rozstawili na całym świecie imię ludowego sportu. Po długotrwałej owacji przemawiał Leszek Drogosz.

PIŁKARZE GWARDII KIELCE



Kiedy piłkarze Gwardii naucza się strzelać bramki?

Ogniwo Tarnów remisuje w Kielcach

Wczoraj na boisku Gwardii w Kielcach rozegrano zostało spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi pomiędzy miejscową Gwardią a Ogniwo Tarnów. Po ciekawej i stojącej na dobrym poziomie grze mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0. Sędziował Kowal ze Stalinogrodu — wzorowo. Widzów około 4 tys.

kubka i Chałupki dobrze zagrał Spengel oraz Kamyczura w ataku. U gości najlepiej grał Barwiński, który był motorem wszystkich akcji.

Jan Frandort

SKŁADY DRUŻYN

GWARDIA KIELCE — Jakubik, Chałupko, Zięba, Kulesza, Spengel, Toporski, (Jankowski) Jabłoński, Morek, Kamyczura, Faruga, Pietruch. Trener Jezierski.

OGNIWO TARNÓW — Foryś, Erzuchacz, Dysjan, Marek, Kotfis, Kremiski, Baut, Potęga, Oprych, Barwiński, Kupiec.

PRZEBIEG GRY

Zaczął się od niebezpiecznych ataków na bramkę Gwardii. W 5 min. Zięba głową wybija piłkę z bramki. Powoli jednak gra się wyrównuje i chwilami Gwardia jest w ataku. Dobrze grająca pomoc gospodarzy raz po raz wypuszcza w bój skrzydłowych. Tam jednak obrona tarnowian nie dopuszcza do oddania skutecznego strzału. Im bliżej końca pierwszej połowy tym częściej interweniuje bramkarz Ogniwa — Foryś. Ładnym strzałem z wolnego popisuje się Spengel. Za chwilę Jabłoński z 20 m. strzela daleko obok bramki. Gospodarze nie mogą zdobyć się jednak na decydujący strzał.

W drugiej połowie pierwsze minuty to zryw piłkarzy Ogniwa. Teraz suną groźne ataki na bramkę Jakubika. Tu jednak nieustępliwą obroną gwardzistów popisuje się skuteczną blokadą. Doskonale gra w tym dniu Zięba, który jest nie do przeskoczenia i oprych w żaden sposób nie może uwolnić się spod jego troskliwej opieki.

Od 15 min. gry przewaga Ogniwa słabnie i gospodarze znów dochodzą do głosu. Cóż jednak z przewagi kiedy bramki jak nie ma tak nie ma. Na kilka

minut przed końcem spotkania przewaga gospodarzy wzrasta. Zdarza się że 20 zawodników przebywa na polu karnym gości. Tuż przed końcem groźny strzał Spengla trafia w poprzeczkę i wychodzi w pole.

OCENA GRY

I znów gwardziści zeszli z boiska nie zdobywając 2 pkt. Tym razem po ciekawej grze uzyskał wynik remisowy, chociaż swoją grą zasłużyli na zwycięstwo. Cóż jest więc powodem tego, że jedyny reprezentant Kielecczyny w II lidze nie może uzyskać formy pretendującej do czołówek drużyn II ligi? Doszukując się przyczyn niepowodzeń Gwardii Kielce, doszliśmy do tego samego wniosku co trener drużyny — Jezierski. U gwardzistów zawodzi nerwowo atak.

Tak obrona jak i pomoc grają przeciwko dobrze. W polu zadawała również linia ofensywna. Cóż jednak z tego, że na przedpolu bramkowym przeciwnika jednymi zagraniami po pisuje się Morek, Jabłoński, Faruga, Kamyczura czy Pietruch. Wszyscy oni zawodzą przecięt pod bramką — w decydujących momentach.

We wczorajszym meczu poza defensywą, obok Zięby, Ja-

Nowi Mistrzowie Sportu

W dniu 6 bm. przewodniczący GKKF Rzeczek, zgodnie z regulaminem jednolitej klasyfikacji sportowej, nadał tytuły „mistrza sportu” 11 zawodnikom:

Tytuł „mistrza sportu” otrzymali:

W boksie: Stefanuk Zenon (ZS Gwardia), Kruza Józef (CWKS), DROGOSZ LESZEK (ZS Stal), Węgrzyniak Bohdan (ZS Gwardia);

W kolarstwie: Królak Stanisław (CWKS), Wilczewski Mirosław (ZS Unia);

W saneczkarstwie: Wojtyński Janusz (ZS Kolejorz);

W strzelnicztwie: Kiereszińska Irena (ZS Włókniarz);

W sporcie motorowodnym: Gałęcki Stefan (ZS Kolejorz), Chybowski Tadeusz (ZS Kolejorz);

W szachach: Sliwa Bohdan (ZS „Ogniwo”).

Piłkarze III ligi na półmetku

Piłkarze III Ligi (grupy VIII-lódzkiej) mają już poza sobą I rundę rozgrywek. Należy podkreślić, że grupa w której znajdują się 4 zespoły, reprezentujące nasze województwo, jest najbardziej wyrównana, toteż każda z niedziel piłkarskich obfitowała w wiele niespodzianek. Sprawa mistrzostwa grupy na półmetku i zajęcie ostatniego miejsca do ostatniej chwili były kwestią otwartą. Przez cały czas rozgrywek tabela ulegała poważnym wahaniom. Przez 11 niedziel mieliśmy 5-ciu przodowników tabeli oraz poważne przegrupowania w jej środku. Drużyny naszego województwa miały trudne zadanie w tych rozgrywkach i nie wypadły tak jak powinny, jednakże stać je było na lepsze wyniki.

Postaramy się teraz przeanalizować jak grały drużyny naszej grupy.

OGNIWO Częstochowa po początkowych niepowodzeniach w końcowej fazie rozgrywek zdobyło się na ambitny zryw i dzięki odniesionemu ostatnio zwycięstwu nad KOLEJARZEM Łódź, zajęło I miejsce, różnicą 1 pkt. przed WŁOKNIARZEM Pabianice, który z kolei wyprzedził także różnicą 1 pkt. KOLEJARZA Łódź i KS z Częstochowy, drużyny posiadające jedną kowal ilość punktów.

Następna, środkowa grupa stanowią WŁOKNIARZ Radom, który posiada 12 pkt., oraz SPOJNIA Tomaszów, STAL Skarżysko i WŁOKNIARZ Władzów, posiadające po 11 pkt.

Dalej krocza STAL Starachowice i LZS Suchedniów, a dopiero na dalszych pozycjach GWARDIA Łódź i UNIA Piotrków.

Najlepszym atakiem poszczycić się może WŁOKNIARZ Pabianice, który zdobył największą ilość bramek — 31, potem OGNIWO Częstochowa — 27, i SPOJNIA Tomaszów — 23.

Najmniej bramek zdobyła Gwardia Łódź — 10.

Najlepszą defensywę mają wolejki z Częstochowy i KOLEJARZ Łódź, które to drużyny straciły po 14 bramek, dalej Włókniarz Pabianice — 15 bramek i Ogniwo Częstochowa — 16 bramek.

Najwięcej wpuszczonych bramek ma na swym koncie Gwardia Łódź — 38.

Najwięcej zwycięstw uzyskały drużyny Ogniwo Częstochowa i Włókniarz Pabianice — po 7.

Najwięcej remisów uzyskały drużyny Kolejorz Łódź i LZS Suchedniów — po 4. Najwięcej porażek, bo 9 poniosła Unia Piotrków.

Zajmijmy się teraz bliżej drużynami naszego województwa.

Najlepszą pozycję wśród drużyn Kielecczyny zajmuje Włókniarz Radom — 5-ta, drużyna borykająca się początkowo z wieloma trudnościami, które jednak zdołała przełamać i dzięki temu, że większość spotkań miała na własnym boisku uzyskała zaszczytną lokatę.

WŁOKNIARZ Radom zdobył 12 pkt., na które złożyło się 5 zwycięstw oraz 2 remisy a w 4 spotkaniach oddał punkty przeciwnikom uzyskując stosunek bramek 20:20. Najwięcej bramek dla drużyny zdobył Więcaszek — 10.

STAL Skarżysko, która zajmuje 7-me miejsce także początkowo grała słabo. Z 11 spotkań zwycięsko wyszła 4 razy, 3 razy nie rozstrzygnęła spotkań, cztery razy przegrała, zdobywając 21 bramek i tyle samo tracąc. Najwięcej bramek dla Stali zdobyli Kaprański i Sądza II — po 5.

Inaczej przedstawia się sprawa z dwoma pozostałymi zespołami naszego województwa, STALĄ Starachowice i LZS-em Suchedniów. Pierwsza przez trzy niedziele była przodownikiem tabeli, później wykała poważną obniżkę formy i zajęła dopiero 9 miejsce z 9 punktami i stosunkiem bramek 19:20. Stal odniosła 4 zwycięstwa, uzyskała 1 remis, a poniosła 6 porażek. Najwięcej bramek dla Stali Starachowice uzyskał Wysocki — 5.

Podobnie przedstawia się sprawa z LZS-em Suchedniów, którego debiut w III Lidze zapowiadał się początkowo dobrze. Potem drużyna ta poważnie obniżyła swoje loty, straciła na bojowości i ambicji, które w głównej mierze decydowały o początkowych sukcesach. W rezultacie zdobyła dopiero 10 miejsc, wyprzedzając jedynie Gwardię Łódź i Unię Piotrków.

LZS odniósł tylko dwa zwycięstwa, 4 razy remisował, a ponosił 5 porażek, w tym dwie na własnym boisku, zdobywając 8 pkt., i stosunek bramek 20:24. Najwięcej bramek dla LZS-u zdobył Jung. (W)

Utrwalajmy osiągnięcia Spartakiady 1-Majowej

Wspaniała Spartakiada pierwszomajowa, jaka odbyła się w Kielcach zdobyła wielu nowych zwolenników sportu.

Publiczność licznie zgromadzona podczas Spartakiady gorąco oklaskiwała masowe pokazy gimnastyczne oraz pokazy innych dyscyplin, co świadczyło o tym, że dobra impreza sportowa zachęca społeczeństwo do uprawiania kultury fizycznej.

Powodzenie Spartakiady jest ogromnym sukcesem aktywnego sportowego naszego województwa, sukcesem którego nie wolno nam zaprzepaścić. Każdy zdobyty dla sportu człowiek winien stać się aktywistą w walce o dalsze umasowanie sportu, każdy zaś sportowiec winien dbać o stałe podnoszenie swej formy, o osiąganie nowych sukcesów.

O pomyślnych wynikach, jakie uzyskaliśmy w sporcie dzięki Spartakiadzie można by pisać dużo. Osiągnięciem jest np. to, że w długich uciążliwych przygotowaniach powstawały grupy młodzieży uprawiające gimnastykę. O tym, w jakich trudnościach rozdzielił się do grupy gimnastyków, mogą powiedzieć działacze sportowi ze Stali przy KZWM, z Ogniwa przy MiWRN w Kielcach, działacze sportowi

LZS-ów i inni. Do sukcesów za liczyć trzeba i to, że w czasie trwania przygotowań do 1 Maja powstały nowe koła sportowe Kolejorza przy RUTT i WZDT w Kielcach, Unii w Skarżysku, Ogniwa w Kielcach itd., a do już istniejących kół sportowych napłynęło kilkadziesiąt młodzieży pragnącej uprawiać sport.

Wielu spośród działaczy sportowych wykazało jak droga jest im sprawa prawdziwie socjalistycznego sportu. Z poświęceniem, nie szczędząc wysiłku ni czasu pracowali oni z młodzieżą nad przygotowaniem jej do Spartakiady. Do tych zaliczyć trzeba tow. tow. Kamifskiiego nauczyciela WF z Technikum Budowlanego, Gawrońskiego z RO ZS Budowlani, Karusówną, Meissnerową, Olszewską i wielu innych. Z dumą trzeba dodać, że są wśród nich aktywiści ZMP jak kol. Siarek przew. ZZ ZMP w KZWM, Łaszczak z Narodowego Banku Polskiego i wielu innych, którzy przyczynili się do zorganizowania Spartakiady. Swą postawą dowiedli oni, że potrafią w kolektynie łamać wszelkie trudności.

Oto przykłady tego co zdobyliśmy w trudnej, ale pełnej

ofiarności i zapału pracy. Spartakiada jednak nie była naszym ostatecznym celem. Bogate doświadczenia zdobyte w Spartakiadzie winny być zaczątkiem przelomu w sporcie Kielecczyny. O tym winni pamiętać wszyscy działacze sportowi, a przede wszystkim ci, którzy wykazali nieudolność w codziennej pracy, lekceważąc zalecenia i uwagi WKKF i innych organizacji troszczących się o rozwój kultury fizycznej i sportu.

Spartakiada winna więc wspomóc takim działaczom sportowym jak tow. Rakowi sekretarz Stali, tow. Strzembalskiemu z Ogniwa przy Prezydium MRN, który uważał, że Spartakiada jest „wymysłem” pewnej grupki ludzi oraz innym. Działacze ci nie rozumieli, że Spartakiada pobudzi do życia drepczące w miejscu koła sportowe. Nie widzieli oni, że w tej pracy wzmacni się autorytet działaczy i sportowców, że te wszystkie osiągnięcia umożliwi dokonania radykalnych zmian w sporcie Kielecczyny, o które już tak długo walczymy.

Miesiąc mija, od chwili, gdy Kielce podziwiała tę wspaniałą manifestację sportową. Co da-

SZACHY

Kielce — Lublin 4:4

Międzywojewódzki mecz szachowy Kielce — Lublin, rozegrany w Lublinie zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4 i tym samym nie przyniósł gospodarzom upragnionego rewanżu za porażkę poniesioną w Kielcach w stosunku 5,5:2,5.

Lublin zmobilizował na mecz swych najsilniejszych zawodników. Nie wystarczyło to jednak

na pokonanie drużyny kieleckiej, która mimo zmęczenia podróżą i obecności widowni silnie dopingującej własnych zawodników, potrafiła uzyskać cenny remis.

A oto wyniki meczu na kolejnych szachownicach (na pierwszym miejscu zawodnicy Kielce): Przygoda przegrał z Gromkiem, Iskierko pokonał Domańskiego, Koselink przegrał z Korszeniem, Kieres I wygrał z Wendrowskim, Szczyński przegrał w równej pozycji z Bełskim, Wilman pokonał Zaborskiego, junior Kalużyński przegrał partię z Sydorem w pewnie wygranej pozycji i Maria Turno wygrała z Zaboraką.

Organizacja spotkania, które odbyło się w pięknej sali Domu Kultury b. dobra.

M. I.

Z ostatniej chwili

I LIGA
Budowlani Chorzów — Gwardia Kraków 0:3 (0:0), Ogniwo Bytom — Budowlani Gdańsk 1:1 (1:1), Budowlani Opole — CWKS 3:2 (1:1), OWKS Kraków — Górnik Radlin 4:1 (2:1), Gwardia Warszawa — Kolejorz Poznań 3:1 (2:1), Ogniwo Kraków — Unia Chorzów 1:2 (1:1).

II LIGA
Włókniarz Kraków — Gwardia Bydgoszcz 1:1 (0:0), Górnik Wałbrzych — Gwardia Lublin 3:1 (3:0), OWKS Bydgoszcz — Spójnia Warszawa 5:1 (3:1), Kolejorz Warszawa — Lotnik Warszawa 0:1 (0:0), Kolejorz Leszno — Stal Sosnowiec 1:0 (0:0).

H. Kołac
kier. Wydz. KF i PW
ZW ZMP Kielce